Nr. 125. Sobota, 1 Czerwca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 maja b. r. radcy rachunkowemu i naczelnikowi departamentu przy sądzie wyższym w Krakowie, Józefowi Herasimowiczowi, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ekscelencya pan Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostę Stanisława Jakubowicza z Tarnobrzega do Niska i poruczył kierownictwo c. k. Starostwa w Tarnobrzegu nowomianowanemu c. k. staroście Karolowi Fetterowi.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów pocztowych Witalisa Lisienieckiego, Alfreda Głaczyńskiego i Tadeusza Hrehorowicza we Lwowie, Salomona Engla i Jana Krasickiego w Krakowie, Aleksandra Szluhę w Podwołoczyskach, tudzież Ludwika Zająca w Przemyślu, oficyałami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych w Oświęcimiu Józefa Solczaka na posadę kancelisty przy sądzie powiatowym w Krośnie, zaś kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych w Sokołowie Franciszka Mazurka na posadę kancelisty przy sądzie powiatowym w Radomyślu.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Wypisy polskie dla klas niższych szkół gimnazyalnych i realnych, Tom III wydanie V. We Lwowie. Nakładem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich 1889“ w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego.

Cena egzemplarza 1 złr. 5 ct. w. a.

Dnia 24 maja 1889 r wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 73 Koncesyę z dnia 14 kwietnia 1889 r. dla kolei lokalnej z Lublany (Laibach) do Stein.

Nr. 74. Ustawę z dnia 19 kwietnia 1889 r. o przedłużeniu terminu dla spłaty bezprocentowej zaliczki, udzielonej z powodu powodzi w r. 1882 Tyrolowi.

Nr. 75. Ustawę z dnia 20 maja 1889 r. o budowie kolei żelaznej z Jasła do Rzeszowa kosztem państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 maja.

Zręczność taktyki parlamentarnej konserwatywnego gabinetu angielskiego, pozwoliła mu w ostatnich dniach z jednej sprawy wycofać się z honorem, a drugą zakończyć ku zadowoleniu nietylko torysów, ale i wigów, którzy w sprawie bezpieczeństwa Anglii bez sił zbrojnych, nie podzielają zapatrywań i otuchy Gladstona. Sprawą, budzącą ogólną opozycyę, była projektowana konwencya cukrowa, w której zawierał się system protekcyjny dla wyrobu cukru w Anglii i system ceł ochronnych od wprowadzanego wyrobu do Anglii. Tu miał gabinet do czynienia nietylko ze stronnictwem liberalnem, ale i z tak zwanymi młodymi torysami i z unionistami, którzy sprzeciwiali się ścieśnianiu handlu. Zapytywano powszechnie, jak rząd postąpi, ażeby nie narazić się na klęskę. Obóz liberalny czekał niecierpliwie, gdyż w tych dniach już miał przyjść projekt rządowy pod obrady parlamentu. Konserwatyści byli niezadowoleni, w przewidywaniu, że całe stronnictwo unionistów wystąpi przeciw projektowi, słowem, stosunek był naprężony. Tymczasem, na posiedzeniu wtorkowem spotkało opozycyonistów rozczarowanie, przychylni zaś gabinetowi zostali uspokojeni. Na posiedzeniu tem bowiem oświadczył pan Fergusson, podsekretarz stanu, że nie ma wcale prawdopodobieństwa, ażeby projekt ustawy o konwencyi cukrowej mógł jeszcze na tej sesyi przyjść pod obrady. Zapowiedziawszy to, nie odkrył wcale istotnych pobudek, nie pozwolił tryumfować opozycyi ze słabości rządu, lecz dodał, że niemożliwe to dlatego, ponieważ reprezentanci obcych mocarstw nie chcą dopóty brać pod rozwagę konwencyi, dopóki nie przedyskutują jej ciała prawodawcze. Tak tedy projekt bardzo pilny, stał się obojętnym dla gabinetu, który wycofał się, z konieczności wprawdzie, ale niemniej z honorem.

Sprawa uchwalenia projektu o wzmocnieniu floty wojennej w Izbie lordów, w drugiem czytaniu, jest urzeczywistnieniem marzeń nietylko dzisiejszych torysów, ale wszystkich konserwatystów i gabinetów tej cechy, który wielkość i potęgę Anglii pojmują inaczej, niż stronnictwo liberalne, zadawalające się przekonaniem, że handel dobrze idzie i bogactwo ogółu wzrasta. Wygłoszona przy tej sposobności mowa lorda Salisburyego, jakkolwiek jaskrawa, była jedynie manifestacyą, miłą stronnictwu, które od dawna w Anglii czuje się powołanem do zabierania decydującego głosu w sprawach międzynarodowych. Lord Salisbury postąpił zresztą w duchu zasad Gladstona, który twierdzi, że bierność nie zapewnia zwycięztwa, że zaczepne działanie jest warunkiem powodzenia. Różnica jedynie w tem, iż p. Gladstone stosuje to do spraw wewnętrznych, a lord Salisbury, jakkolwiek nie ma planów agresywnych, zastosowuje to samo w polityce zewnętrznej o tyle, że chce ubezpieczyć siłę państwa, a tem samem zapewnić i rozwój ekonomiczny wewnętrzny, o który zawsze łdzie stronnictwu liberalnemu, choćby nawet z narażeniem wpływu Anglii na zewnątrz,

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 maja.

(*z*) Warto zaznaczyć, że mimo licznych *dementis*, które się już pojawiły i którémi niezawodnie Berlin jeszcze świat zarzucać będzie, projekt podróży cesarza Wilhelma w towarzystwie króla Humberta do Strassburga pozostanie dla znacznej części opinii publicznej niezbitym faktem. Uporczywie powtarzają niewierzący oficyalnym zaprzeczeniom, że projekt ten, który miał być manifestacyą wspólnych Włochom i Niemcom interesów, odpowiada zupełnie naturze i charakterowi młodego władcy Rzeszy, a przebieg sprawy przypomina znów z innej strony los wielu jego enuncyacyj, które zawsze nazajutrz doświadczeńszy ołówek łagodzącej poddaje cenzurze. Jedni domyślają się, że przeważył w tej sprawie wpływ kanclerza, niechcącego narażać sobie sąsiadów; drudzy mówią o dalszych obcych wpływach, z któremi choć *à contre coeur* liczyć się wypadło, a niemal wszyscy o pierwotnem istnieniu projektu są przekonani.

Z WYSTAWY OBRAZÓW
Jana Matejki.

Od dłuższego już czasu spostrzegamy, że lwowska reprezentacya Towarzystwa sztuk pięknych nie pomija żadnej sposobności, nie szczędzi trudów, ani znacznych niekiedy kosztów, aby tylko wystawę swą zasilać ile możności nowemi płodami pędzla naszych artystów, co ze szczególnem zadowoleniem należy nam dziś nasamprzód zanotować. Co tylko wybitniejszego pojawi się na sztalugach naszych artystów w Krakowie lub Warszawie, Towarzystwo natychmiast czyni starania o pozyskanie tych płócien dla swego salonu, aby jak najgodniej reprezentowaną być mogła nasza sztuka w stolicy kraju; jeżeli zaś nie wszystkie usiłowania Towarzystwa w tym kierunku osiągają pomyślny skutek, to winy tego szukać należy w naszych stosunkach lokalnych. Nasi artyści nie bez słuszności się skarżą, że Lwów zbyt obojętnie przyjmuje ich dzieła, że lwowska wystawa nie przynosi im żadnych korzyści i nie daje tego zadowolenia, jakie znajdują gdzieindziej, na co, bądź co bądź, każdy artysta musi być do pewnego stopnia czułym. To uprzedzenie do Lwowa sprawia, że niektórzy artyści systematycznie naszą wystawę omijają, a nawet okoliczność ta jest powodem, że tak mało malarzy i rzeźbiarzy osiedla się u nas. Ale nie od razu Kraków zbudowano: miejmy nadzieję, że i u nas będzie kiedyś lepiej.

Tym razem może się Towarzystwo poszczycić nie lada zdobyczą. Dwanaście obrazów naszego krakowskiego mistrza, o których chcemy dzisiaj pokrótce pomówić, a które staraniem Towarzystwa Lwowianie oglądają, stanowią jednolity cykl, obejmujący historyę cywilizacyi w Polsce. Jeżeli sobie uprzytomnimy ogrom pracy całego życia Matejki jako całość, kiedy staną nam przed oczyma te wszystkie najwznioślejsze momenta naszej przeszłości, tak wspaniale i z taką miłością przez mistrza odtworzone, to łatwo pojmiemy, jak głęboko ich twórca musiał umiłować swój kraj i jego przeszłość, skoro zawsze w historyi tego kraju szuka natchnienia do swoich dzieł. I tym razem dał nam obraz naszych dziejów, obraz naszego bogactwa, naszej oświaty, naszych walk, naszego początku, postępu i upadku, od Piastów aż po wiek Stanisławowski. Zadanie zaiste olbrzymie. Kiedy się dowiedziano, że Matejko maluje dzieje cywilizacyi, obawiano się tej malowanej historyi, kiwano głowami i mówiono, że „to będą sobie obrazki“ luźne, wcale z sobą nie powiązane, i — co gorsza — że imaginacya artysty stworzy może jakieś dziwactwo, jakiś rebus bez komentarza niezrozumiały. Jakże inaczej przedstawiają się one teraz oczom naszym! Ktokolwiek, chociaż najpobieżniej zna dzieje nasze, patrząc na te obrazy, jakby różczką czarodziejską dotknięty, odradza swoją pamięć, przypomina sobie co kiedykolwiek czytał, lub dzieckiem będąc, zasłyszał o naszych królach, o naszych świętych, o wielkich rycerzach, o wojnach, i o tych wszystkich złych i dobrych duchach, które żyją i wiecznie drgają w duszy każdego Polaka. Doznaje się tu takiego wrażenia, jakie się odczuwa przy oglądaniu naprzykład jakichś dawno niewidzianych ruin starego zamczyska, z którémi łączą nas przeróżne wspomnienia lat dziecinnych. Jest w tych obrazach pewien urok, pewien czar, który się nie we wszystkich arcydziełach spotyka, nie są to płótna w znaczeniu ornamentacyjnem, mające być tylko kosztowną dekoracyą ścian salonu. To też mimowoli cisną się pod pióro słowa wyrzutów dla mistrza, że — jakeśmy to dzisiaj właśnie słyszeli — pozwolił swoim wielbicielom pojedynczo nabywać obrazy. Nawet pono jeden już jest w posiadaniu prywatnem. Szkoda, wielka szkoda. Jakiżby to był skarb dla galeryi sztuk pięknych, albo dla Akademii umiejętności lub biblioteki Jagiellońskiej. Pojedynczo nabyte pogubią się po świecie, a może nawet kiedyś ślad po nich zaginie.

Chcąc się nieco bliżej rozpatrzeć w tym cyklu dwunastu szkiców i chociaż go z lekka dotknąć, nie możemy powstrzymać chęci porównać go do improwizacyi Chopina. Góruje tu ponad wszystko strumień uczuć, który się tam rozlewa w tonach, tutaj w barwach. Żyją jeszcze improwizacye Chopina w pamięci jego uczniów — spisane, doszły one wprawdzie do nas jako brylanty, które nigdy blasku swego nie utracą, ale ci, co słyszeli mistrza, zapewniają, że są to tylko dalekie echa tej kaskady tonów, któremi Chopin niegdyś ucho pieścił. Mistrz palety jest o tyle w szczęśliwszem położeniu, że improwizacye jego przejdą do potomności w tej formie, w jakiej się dzisiaj przedstawiają. Charakterystyczną cechą tych utworów co do układu jest rzadko w ostatnich czasach spotykany u Matejki realizm. Realizm ten tak bardzo występuje, że formalnie widzi się pracę mistrza, ażeby wybujały polot fantazyi utrzymać tym razem w karbach. Raz tylko zadrgała stara struna: w upostaciowaniu Jadwigi jako fundatorki szkoły głównej w Krakowie. Jest to obraz, który nie tylko duszą swoją, ale już samym formatem odróżnia się od innych. Na wskróś symboliczny, z umyślnem pominięciem wszelkiej akcyi, całym układem swym i symetrycznością linij przypomina starych mistrzów. Jest w tym prostym układzie niezmierny patos, dużo uroku, i wcale nie myślimy robić z tego zarzutu autorowi. Podnosimy to tylko dla tego, że we wszystkich innych obrazach nie spotykamy się już z tym liryzmem, chociaż koloryt wieku i akcya sama (jak n. p. chrzest Litwy) daleko może więcej usposabiały do tego. W tym ostatnim utworze, chociaż nie brak motywów i scen malowniczych — że wspomnimy tylko o Jadwidze, wpatrzonej w oblicze Zbawiciela — w ogóle, że się tak wyrazimy, za mało czuć Litwę, szczególnie w krajobrazie. Pokrewny temu duchem obraz I „Zaprowadzenie chrześciaństwa“ ma już nierównie więcej nastroju odpowiadającego chwili. Na daleko roztaczających się polach ziemi Polan, gdzie Mieczysław I zatknął znamię męki Pańskiej, odbywa się chrzest brata i siostry księcia; dokonywa go św. Wojciech w obec Dąbrówki i wysłanników czeskiego Bolesława. Ugrupowanie ludu i cała akcya, oświetlenie krajobrazu z wodami Lednickiego jeziora, ma coś legendowego w sobie. Równem ciepłem odznacza się koronacya na króla Bolesława Chrobrego przez Ottona III. W pośród wielkiego bo-

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem posła Machalskiego, a w obecności p. Ministra Schönborna, pierwsze posiedzenie komisyi obradującej nad projektem nowego kodeksu karnego. Obradowano nad §§ 1—11. Członkowie komisyi, wybrani z łona lewicy, oświadczyli się stanowczo przeciw karze śmierci, przy głosowaniu wszakże z wnioskiem zniesienia jej upadli: przeciw pięciu ich głosom oświadczyła się większość jedenastu. Nowym i oryginalnym był wniosek dr. Kronawettera, ażeby zostawiać skazanemu wybór rodzaju śmierci. Wniosek ten w praktycznem przeprowadzeniu niemożliwy, nie doznał też w komisyi poparcia. Dziwnem jest atoli, że komisya również odrzuciła wniosek jednego z naszych posłów, wzywający rząd, ażeby się zastanowił, czy nie należy powszechnie okrzyczaną karę śmierci przez powieszenie innym rodzajem egzekucyi zastąpić. Mimo nieuwzględnienia ze strony komisyi, kwestya ta niezawodnie w Izbie jeszcze poruszoną będzie.

Objęcie pożyczki propinacyjnej galicyjskiej przez Bank dla krajów przyjęła tutejsza prasa do wiadomości, nie dodając żadnych komentarzy.

Wybór hr. Kalmana Hunyadego, wielkiego mistrza ceremonii, na reprezentanta osoby Najj. Pana przy obrzędzie pogrzebowym hr. Alfreda Potockiego, poczytują tu za niezwykły znak uznania Monarchy dla zmarłego. Najj. Pan bowiem zwykle daje się reprezentować przez jednego ze swoich przybocznych adjutantów, tym razem zaś wyznaczył w tym celu jednego z pierwszych dostojników dworu. Ministrowie: Taaffe, Dunajewski i Zaleski pojadą na pogrzeb do Łańcuta. Zwłoki hr. Alfreda przybędą tu jutro z Paryża. Towarzyszy im hr. Alfredowa Potocka i hr. Jan Tyszkiewicz z żoną.

SPRAWY MONARCHII

(*Uroczyste posiedzenie cesarskiej Akademii umiejętności w Wiedniu.*)

Dnia 29-go b. m. przed południem odbyło się, przy udziale licznych dostojników, uroczyste doroczne posiedzenie cesarskiej Akademii umiejętności, które zagaił kurator, Najdost. Arcyksiążę Rainer, następującą przemową:

W głębokim, poważnym nastroju otwieram dzisiaj uroczyste posiedzenie cesarskiej Akademii umiejętności, wszyscy bowiem znajdujemy się pod wrażeniem wstrząsającego do głębi wypadku, który Najw. Dom i całą Austryę pogrążył w najcięższej żałobie.

Skutkiem śmierci Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa, Akademia została pozbawioną swego znakomitego Członka honorowego. Umiejętności straciły Dostojnego Opiekuna, który zajmował się gorliwie wszystkiem, co szlachetne i wzniosłe.

Złóżmy więc na trumnie tak przedwcześnie zgasłego księcia palmę czci i wdzięczności.

Muszę wspomnieć jeszcze o uroczystości, która odbyła się przed kilkoma dniami, z okazyi ukończenia przez zastępcę kuratora naszej Akademii 60-letniej służby urzędowej. Z najżywszym udziałem śledziliśmy przebieg tej uroczystości, gdyż oceniamy z wdzięcznością, iż jubilat z całem poświęceniem ofiarował swe usługi także Akademii.

W ubiegłym właśnie roku, złożyliście panowie bogate owoce waszej naukowej działalności, które świat uczony przyjmie z wdzięcznością.

Niestety, potrzeba powiedzieć, iż otwarto walkę przeciw oświacie i postępowi, nad czem my właśnie podwójnie ubolewamy, gdyż uznajemy wartość nauki i wykształcenia „Miejmy jednak nadzieję, iż smutny objaw ten jest przejściowym

Sprawozdania, które zostaną dzisiaj przedłożone dadzą treściwy obraz cennej twórczości ces. Akademii w najnowszych czasach; w nich poświęconą będzie także karta wspomnienia zmarłym członkom, nad których stratą żywo ubolewamy Ogłaszam posiedzenie za otwarte i zapraszam do rozpoczęcia sprawozdań.

Sesya centralnej komisyi dla oświaty przemysłowej.

Przez dwa dni, mianowicie 27 i 28 b. m. obradowała w Ministerstwie wyznań i oświaty pod przewodnictwem szefa sekcyi hr. Enzenberga, komisya centralna dla oświaty przemysłowej. Z Polaków brali udział ks Jerzy Czartoryski, hr. Włodzimierz Dzieduszycki i dr. Ferdynand Weigel. Komisya mając od lat kilku należycie określony program, stanowiący podstawę jej działania, nie zastanawiała się już nad kwestyami zasadniczemi, lecz obradowała wyłącznie nad szczegółowemi sprawami, odnoszącemi się do zakładania nowych, lub przestrzegania lub rozszerzania istniejących zakładów, wreszcie subwencyonowania szkół przemysłowych przez gminy i kraje.

Z obrad komisyi przytaczamy tylko te szczegóły, które odnoszą się do Galicyi:

Otóż na pierwszem posiedzeniu była na porządku dziennym sprawa przeistoczenia szkoły artystycznego przemysłu we Lwowie, na państwowy zakład przemysłowy, na wzór takich zakładów istniejących w Gracu, Salcburgu i Innsbruku.

Po rozprawie, w której brali udział wszyscy członkowie komisyi z Galicyi, uchwalono polecić Rządowi, aby poczynił co potrzeba dla wykonania zaleconego w sprawozdaniu referenta przeistoczenia.

Na drugiem posiedzeniu dr. Weigel uczynił wniosek o urządzenie w Sułkowicach szkoły fachowej dla przemysłu metalowego. Komisya po krótkiej dyskusyi uchwaliła polecić Rządowi założenie takiej szkoły.

Gdy przyszła na porządek dzienny kwestya szkół fachowych dla ceramiki pp. dr. Weigel i hr. Dzieduszycki zwrócili uwagę komisyi na stosunki przemysłu glinianego w Porębie a na wniosek dr. Weigla poleciła komisya Rządowi, aby starał się ile możności o rozwój tego przemysłu. Następnie ks. Czartoryski omawiał sprawę ustanowienia inspekcyi dla szkół przemysłowych i subwencyonowania takich szkół w Galicyi. W tej sprawie nie powzięto jednak stanowczej uchwały.

Szach perski w Warszawie.

Ściśle według programu szach perski przybył w zeszły poniedziałek do Warszawy o godzinie 6-ej wieczorem osobnym pociągiem kolei petersburskiej, złożonym z wagonów dworskich oraz zwykłych salonowych. Na dworcu powitał go generał-gubernator warszawski, generał-adjutant Hurko na czele przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, konsula perskiego, p. Edwarda Epszteina i kilku urzędników z orszaku szacha, którzy od dni kilku bawili już z Warszawie. Straż honorową pełniła kompania wołyńskiego pułku łejb-gwardyi, ze sztandarem i muzyką. Ceremonia powitalna na dworcu, przedstawienie dygnitarzy i przegląd warty honorowej, trwał dość długo, gdyż wschodni monarcha dopiero około godz. 7 ej wsiadł do powozu.

Ponieważ przyjazd wypadł w dzień dworskiego święta, w którym policya „pozwala“ mieszkańcom dekorować domy miasta, wyglądały przeto tem uroczyściej. Obok flag rossyjskich powiewały z balkonów i okien gmachów rządowych i domów prywatnych sztandary białe z zielonem.

Pomimo dżdżystej pogody, ulice: Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat i Aleje Ujazdowskie zaroiły się tłumami publiczności. Po prawej stronie ulic i alei stanęło wojsko dwoma szeregami, które przerywały co pareset kroków wojskowe orkiestry pułkowe.

Po powitaniach wsiadł szach do otwartego powozu, zapraszając doń głównego naczelnika kraju. Szwadron grodzieńskich huzarów otoczył powóz gościa i ruszył miarowym kłusem ku pałacowi Belwederskiemu, który Szach zajął na czas swego pobytu. Za eskortą, w kilkunastu powozach jechała świta szacha, do której między innymi dygnitarzami perskimi należą wielki wezyr Mirza-Ali-Asgar-chan, Emin-es sułtan i prezydent rady państwa Mirza-Ali-chan Emin-us-Dauleh, oraz Francuz, nadworny lekarz Szacha, dr. Tholosan. Szach ubrany był w czarny surdut perską formą, z drogocennemi guzikami, świta zaś w uniformach wielce urozmaiconych i nader bogatych.

Witany okrzykami wojska, przybył szach do pałacu Belwederskiego o g. 7-ej minut 30. W dziedzińcu pałacu powitali Szacha dygnitarze dworscy i cywilni.

Szach wygląda mimo podeszłego wieku, dość młodo i czerstwo; od czasu gdy go w r. 1878-ym po raz ostatni w Warszawie widziano nie zmienił się wcale, oprócz tego, iż zeszczuplał.

Nazajutrz, we wtorek, o godzinie 2 po południu, zwiedził szach wystawę pracy kobiet, gdzie zabawił około trzech godzin, a wieczorem był na wielkim raucie w zamku królewskim, na który otrzymało zaproszenie przeszło 700 osób. Po kolacyi szach wręczył osobiście generał-gubernatorowi Hurce swój portret, suto ozdobiony brylantami.

W sobotę rano — jak donoszą dzienniki — przybył z Wiednia poseł perski na dworze wiedeńskim, wezyr Muchtar-Neriwan-Chan i na audyencyi u swego władcy oznajmił mu, że Najj. Cesarz austryacki nie jest w tej chwili jeszcze przygotowanym na przyjęcie szacha i prosi o odłożenie jego przyjazdu do Wiednia. W obec tego szach oświadczył naczelnikowi kraju, że zabawi w Warszawie mniej więcej dni 10. Ułożony więc został program pobytu jego na ten czas.

We środę o godzinie 2 szach zwiedził stacyę wodociągów na Koszykach i obejrzał filtry, wieczorem był na przedstawieniu francuskiego cyrku w Dolinie Szwajcarskiej; czwartkowy ranek zajęła wycieczka do Wilanowa, a wieczorem było przedstawienie w teatrze Wielkim; dzisiaj zwiedził szach Skierniewice, a po powrocie obecnym będzie na przedstawieniu w teatrze w Łazienkach; w sobotę na cześć gościa dany będzie obiad na 160 osób u głównego naczelnika kraju; w niedzielę szach będzie obecny na wyścigach na polu mokotowskiem. Odbędzie się też przegląd straży ogniowej, ale niewiadomo kiedy i gdzie. Dzień wyjazdu dotychczas ściśle jeszcze nieoznaczony.

Do boku szacha przez cały czas pobytu jego w cesarstwie i Królestwie przeznaczeni zostali: generał-adjutant Popow, adjutant-przyboczny pułkownik Keller, urzędnik departamentu do spraw azyatyckich przy ministerstwie spraw zagranicznych rz. r. st. Bazylewskij i dragomani pp. Ignatiew i Czełkanow.

Z Warszawy szach uda się do Berlina; w Wiedniu ma być dopiero w powrocie do Persyi.

Po wizycie króla Humberta.

Na porządku dziennym dyskusyi jest ciągle jeszcze zaprzeczana bardzo stanowczo z Berlina pogłoska o projekcie wspólnej podróży cesarza Wilhelma i króla Humberta do Strassburga. I dzisiaj także dzienniki berlińskie twierdzą kategorycznie, iż o takim projekcie nie było nigdy mowy i że pogłoska, która tyle narobiła wrzawy we Francyi ztąd powstała, iż cesarz Wilhelm zamierzał bezpośrednio po wyjeździe gości włoskich urzeczywistnić ułożoną od dawna wycieczkę do krajów przyłączonych. Ponieważ zaś odnośne zawiadomienie wysłano do Strassburga w ostatniej dopiero chwili, gdy król Humbert bawił w metropolii niemieckiej, więc władze w Strassburgu zrozumiały je tak, że cesarz przybędzie w towarzystwie króla włoskiego. Na przyjęcie poczyniono też ogromne przygotowania. Odwołanie przyjazdu cesarza Wilhelma nastąpiło w następującej formie: „Nieprzewidziane przeszkody nie pozwalają cesarzowi uskutecznić zamierzonej podróży do Strassburga.“ Telegram taki umieściła zeszłej soboty urzędowa gazeta dla Alzacyi i Lotaryngii.

Nie brak jednak głosów, które upierają się przy tem, iż pogłoska o wspólnej podróży obu sprzymierzonych monarchów nie była zupełnie bezpodstawną. I tak telegrafują do *Czasu*:

„Wiadomości z Berlina mówią, że wycieczka do Strassburga ukartowana została między cesarzem a hr. Herbertem Bismarckiem bez poprzedniego poradzenia się kanclerza i że, gdy ten dowiedział się o tem położył *veto*, dodając, że zwykle wszystko, co hr. Herbert zrobi bez instrukcyi bezpośredniej lub rady kanclerza, nosi na sobie cechę porywczości. Do tego prawdopodobnie odnoszą się alluzye ostatniej mowy Salisburego, iż nie można ręczyć, czy za pięć lat władza będzie w Europie w rękach ludzi równie rozważnych i miłujących pokój, jak dzisiaj, oraz że same uzbrojenia popchną ludzi do wojny. Te oświadczenia wraz z przebąkiwaniem od kilku dni o czarnych punktach, wywarły pewne deprymujące wrażenie także na giełdach, chociaż jawnych i stanowczych powodów do obaw nie ma.“

Korespondent wiedeński organu krakowskiego poruszając sprawę zjazdu berlińskiego tak pisze:

„Tym razem polityka podróży może mieć nawet następstwa nieprzyjemne, albowiem wywołane zjazdem berlińskim ze strony Rossyi hasło większego teraz zbliżenia się do Francyi, zawrócić może głowę Francuzom — ośmielić ich i popchnąć do mniej rozważnego zachowania się. Dziś już zauważyć można, że ton dzienników francuskich znacznie się zaostrzył i że na samą wiadomość o zamiarze przyjazdu do Strassburga cesarza Wilhelma z królem Humbertem odezwały się tak, jak odezwaćby się nie były śmiały temu lat parę. Nic zatem dziwnego, iż wielu przypuszcza, że w tem coś tkwi i że coś pod tem wszystkiem się ukrywa“...

Alokucya Ojca św.

Telegraficzna depesza *Ag. Stefaniego* donosząc do Berlina i Wiednia o alokucyi papieskiej, wygłoszonej na ostatnim konsystorzu, nadmieniła, iż ton jej był tak ostrym, że prawdopodobnie nie będzie podaną do publicznej wiadomości. Stało się jednak inaczej, albowiem alokucyę tę znajdujemy dzisiaj w całości w *Osservatore Romano* a brzmi ona w przekładzie:

Czcigodni Bracia!

Mając dziś zapełnić pustki powstałe w prześwietnem waszem Kolegium jako i w episkopacie, chcielibyśmy porozumiewać się tu z wami spokojnie i wesoło — a zaznaczyć jedynie fakta, które tylko zadowolenie wzbudzićby mogły.

Trudno to jednak w twardem i przykrem Naszem położeniu. W okół Nas zewsząd sterczy mur tych samych klęsk i niedogodności, których doznawaliśmy w ciągu lat dziewiętnastu, odkąd zabrano Nam święte miasto; co gorsza, sam ten czas trwania powiększył je jeszcze — a trudno przewidzieć, do jakiej one miary wzrosną, w obec zamiarów wrogów, ośmielonych długiem powodzeniem, które dotkliwie nam się czuć daje.

Sami jesteście świadkami tego, jaki obrót biorą sprawy — jaką jest z jednej strony śmiałość, a z drugiej bezkarność tych, co gwałcą prawa majestatu Naczelnego Kapłana.

Nie można też mieć wątpliwości co do zabiegów, o jakie tu chodzi — bo zdradzają się one na każdym kroku a stwierdza je ciągłe świadectwo faktów. Z dnia na dzień gwałtowniejszemi stają się zaczepki przeciw instytucyom chrześciańskim, przy równoczesnem gnębieniu i pętaniu wolności Papieży. Widzimy, jak w tym celu podniecaną jest opinia publiczna przeciw uświęconej władzy Stolicy apostolskiej, jak

---

gactwa sceneryi, z całym przepychem Matejkowskim rozwiniętego, najbardziej się wyróżnia i ujmuje swoją prostotą rycerska postać Chrobrego, przyjmującego koronę w postawie klęczącej, z włócznią św. Maurycego w ręku. — W „Przyjęciu Żydów“ do Polski przez Władysława Hermana, jakoteż w IV szkicu, przedstawiającym pierwszy sejm w Łęczycy, podziwiamy mistrzowskie ugrupowanie ensemblów i przedziwną harmonią kolorów.

W żaden sposób nie możemy się zgodzić na Obraz V: „Klęska Lignicka — Odrodzenie“. Tu już za daleko posunięty realizm, o którymśmy na wstępie wspomnieli.

„Potrójne mary, ze zwłokami Henryka Pobożnego, Bolesława, syna morawskiego Dypolda oraz Pompona W. Mistrza krzyżackiego, okolone insygniami rycerskiego średniowiecza, wśród zaduchem oćmionych woskowych świec płonących ustawione, w pośrodku nawy głównej, omroczonej oponami i zasłonami okiennemi.“ Temi słowy tłómaczy nam broszura znaczenie obrazu. Jeżeli trzy obok siebie spoczywające trupy na katafalkach w pośrodku mnóstwa świec jarzących, mają stanowić ów dramat, jaki rozegrał się pod Chmielnikiem i Lignicą, i jeżeli po tych trzech trupach mamy zarazem wywnioskować coś o „Odrodzeniu“, to już chyba za wiele się wymaga od widza. Jeżeliby nawet rzeczywiście miała być ta scena tak bardzo dramatyczna, jak jest wstrętna w swym realizmie, to w każdym razie jako ostatnia scena ostatniego aktu „Klęski Lignickiej“, nie pozwala się ocenić w całej swej grozie. Broszurka nie na wiele się tu przyda.

Obraz VI ma za tło miasto Lwów, gdzie Kazimierz Wielki w otoczeniu książąt: bełzkiego, wołyńskiego i przemyskiego w r. 1366 uczestniczy aktowi założenia kamienia węgielnego pod katolicką metropolię. Postacie książąt, biskupów, zakonników, obok miejscowego zastępu wschodnio-bizantyńskiego duchowieństwa, dalej senatorowie, rycerstwo różnoplemienne, robotnicy, mieszczanie, wreszcie chłopi i żydzi, tworzą wielką rozmaitość typów i strojów, co pod ożywczem tchnieniem pędzla Matejkowskiego składa się w arcymiłą całość. — W dalszych dwóch obrazach „Wpływ Uniwersytetu na kraj w wieku XV“ i „Złoty wiek literatury XVI w.“ roztacza artysta widnokrąg bardzo szeroki przedstawiając nam najwybitniejsze osobistości uczonych, które nasuwają tysiące wspomnień walk i najrozmaitszych prądów, jakie kształtowały ówczesny nasz ustrój społeczny i państwowy. Są to może dwie najpiękniejsze perły z całego cyklu obrazów. Szczególnie „Wiek Złoty“ jest arcydziełem pod względem kompozycyjnym. — Nie można się już tych zalet dopatrzeć w „Elekcyi“ ani w ostatnim szkicu „Konstytucya 3 maja“. Pierwszy razi cokolwiek swą surowością, drugi, chociaż ma dużo pretensyi i finezyi stylowej, dobrze wiek XVIII charakteryzującej, nie ma już tej siły co poprzednie.

Kończąc to pobieżne sprawozdanie, wyrażamy jeszcze raz hołd wielkiemu artyście, który twórczością swą nigdy nas więcej nie olśnił i nigdy większej nie sprawił nam rozkoszy, jak w tych szkicach.

Tadeusz Wiśniowiecki.

bezkarnie szerzoną jest nienawiść tłumów codziennemi mowami, pełnemi bezcześci. Doszło już do tego, że w tem świętem mieście, pod własnemi Naszemi oczami wolno bezbożności lżyć religię Chrystusową obelgą trwałą a rozgłośną — bo oto uchwalono dla odstępcy imienia katolickiego zaszczyty, przynależne jedynie cnocie.

Dla tego też to katolicy całej kuli ziemskiej niepokojeni są ciągle aż do głębi serca. Nie mogą oni znieść bez skargi niegodnego traktowania wspólnego ich Ojca— sprawa wolności najwyższej instancyi, osoby naczelnego Biskupa ich dusz nie może im być obojętną. To też starają się oni pocieszać Nas zawsze podziwienia godną swą pobożnością i poświęceniem bez granic — a zebrawszy się niedawno w stolicach różnych krajów Europy w celu skupienia użytecznych dążeń ku wspólnemu celowi — jak wiecie, znaczną część myśli swych i zajęć poświęcili Stolicy apostolskiej.

Uznali oni, że dla zachowania w osobie naczelnego Kapłana wolności posłannictwa apostolskiego, świecka władza Papieża jest niezbędną — a tem samem, jak słuszne, zastosowali oni swe uchwały do przykładu i nauki Stolicy apostolskiej.

Co do postanowienia ich, aby wszelkiemi legalnemi środkami starać się o przywrócenie Naczelnemu Kapłanowi koniecznego stanu wolności — to użyli oni jedynie praw przysługujących im, broniąc najsłuszniejszej sprawy, która winna być uznaną za wspólną sprawę wszystkich katolików.

Z tego powodu i My od dawna za nią walczymy z zapałem i w pierwszym szeregu — jak winniśmy — a z pomocą Boga ani długość czasu, ani nadmiar trudności nie odwróci nas od tej obrony.

Tymczasem zaś dla wypełnienia celów niniejszego zgromadzenia, postanowiliśmy przyłączyć do waszego Kolegium kilku Biskupów z Francyi, Belgii i Czech, cenionych dla świątobliwości ich i wiedzy — a którzy dali wyborny przykład cnót biskupich w zarządzie swych dyecezyj; prócz tego także i dwóch rzymskich prałatów, którzy w wykonywaniu różnych obowiązków, Stolicy apostolskiej służyli długo a chwalebnie.

Położenie w Serbii.

Korespondent *Polit. Corr.*, który o ostatnich wypadkach rozmawiał z osobistością wpływową obecnie w Serbii, pisze:

„Wzmiankowana osobistość ubolewała bardzo żywo, że nieuzasadnione zupełnie wnioski poczyniono z powodu ostatnich zaburzeń. Nieporządki te, w których brały udział warstwy tak niedojrzałe, jak uczniowie szkół, próżniacy i proletaryat, nie miały ani w części tego znaczenia, jakie im przypisuje prasa wiedeńska. Nieuprzedzona opinia musi zresztą przyznać, że wybryki wywołane zostały prowokacyjną postawą stronnictwa postępowego, które bez przyczyny wystąpiło zbrojnie przeciw rzeszom ludowym, które demonstrowały. W Budapeszcie trwały nieporządki nie dwa dni, ale dziesięć, a jednak nikt nie sądził, że Węgry zaczynają się stawać ogniskiem zaburzeń.

Przeciw wybrykom podobnym, jakich widownią był Belgrad, nie jest w stanie żaden rząd na świecie ubezpieczyć się zupełnie. Głównem zadaniem rządu w takich razach jest stłumienie energiczną ręką zaburzeń, co rząd radykalny obecny w Serbii spełnił. Mylnem szczególniej jest przypuszczenie, jakoby ostatnie demonstracye zwrócone były pod jakimkolwiek względem przeciwko Austro-Węgrom. Za dowód tej mylności może posłużyć okoliczność, że kasyno, w którem zgromadzają się postępowcy, położone jest naprzeciw c. k. austro węgierskiego konsulatu, że tam więc było miejsce zbiegowiska rzesz demonstrujących, a jednak przeciw konsulatowi nie zwrócił się nikt z burzycieli. O monarchii sąsiedniej nie było ani wzmianki w ciągu dwudniowych zaburzeń.

Co do podejrzeń o szczerych zamiarach Serbii względem utrzymania obecnych stosunków przyjaznych, oświadczył mąż wpływowy, że obecnym kierownikom rządu o nic więcej nie chodzi, jak właśnie o uniknięcie zaniepokojenia państw sąsiednich, a szczególniej potężnego sąsiada nad Sawą. Wątpić o takiem usposobieniu, byłoby to wątpić o patryotyzmie, o dojrzałości politycznej a nawet o zdrowym zmyśle kierujących kół serbskich. Każdy dobry Serb pragnie gorąco, ażeby wzniecona nieufność w Austro-Węgrzech jak najrychlej znikła a zajęło miejsce przekonanie, że Serbia w tej chwili całą swoją gorliwość zwraca ku odrodzeniu, uporządkowaniu finansów, urzeczywistnieniu konstytucyi, do czego właśnie nieodzowny jest porządek i spokój w kraju, tudzież zaufanie u państw sąsiednich. W programie tym nie zmieni też nic i zapowiedziany powrót metropolity Michała. Wszelkie obawy wyrażane z tego powodu są wynikiem nieznajomości stosunków. O rzekomym zamiarze powrotu królowej Natalii nie wiedzą nic w kołach decydujących; przeciwnie są przekonani, że królowa, lubo powrotowi jej nie stoi w drodze żadna trudność legalna, nie zrobi użytku z tej swobody, ażeby oszczędzić nieprzyjemności krajowi, potrzebującemu spokoju.

KRONIKA

Lwów 31 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Gwoździanka, w powiecie rzeszowskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JCW. Najd Arcyksiążę Albrecht** dnia 27 b. m. w południe przybył w przejeździe z Radymna do Lubaczowa, do Jaworowa i przy wjeździe do miasta powitany został przez c. k. starostę oraz burmistrza. Po spożyciu obiadu w pięknie udekorowanej sali towarzystwa kasynowego, Jego Cesarska Wysokość udał się o godzinie 2 w dalszą podróż.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni zaraz po swojem przybyciu do Krakowa we wtorek udzielał posłuchań od godz. 9 do wpół do 12. Między innemi zgłosiła się deputacya m. Podgórza w sprawie budowy nowego gimnazyum; miał też posłuchanie dr. Rydygier w sprawie wewnętrznego urządzenia nowej kliniki chirurgicznej. Po posłuchaniach był JE. P. Namiestnik na uroczystem dorocznem zebraniu Akademii Umiejętności, poczem odwiedził kilka wybitniejszych osobistości. O godź. 6 wieczorem p. Kuczkowski, delegat Namiestnictwa, podejmował obiadem Jego Ekscelencyę. W obiedzie wzięło udział 20 osób, mianowicie książę biskup Krakowski, prezes Akademii dr. Majer, sekretarz generalny Akedemii St. hr. Tarnowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, JE. prezydent Zborowski, prezes Jasiński, radca ministeryalny dr. Rittner, rektor Uniw Jag. prof. dr. Kasparek, radcy dworu Englisch i Hayling, prof dr. Zoll, dyrektor Henryk Kieszkowski, redaktor *Czasu* hr. L. Dębicki, Andrzej hr. Potocki, Antoni hr. Wodzicki, sekretarz Namiestnictwa p. Link, komisarz dr. Górski i praktykant konceptowy Namiestnictwa hr. Adam Tarnowski. Po obiedzie toczyła się jeszcze rozmowa, wreszcie po godzinie 9 JE. P. Namiestnik podążył w towarzystwie delegata p. Kuczkowskiego, hr. Scipiona i hr. Adama Tarnowskiego pieszo na dworzec kolei, podnosząc po drodze z uznaniem piękność plantacyj krakowskich i ich staranne utrzymanie. O godz. 10 odjechał P. Namiestnik do Krzeszowic, gdzie przepędził środę. Wczoraj rano Jego Ekscelencya powrócił do Lwowa.

— **Dr. Ludwik Ćwikliński**, profesor tutejszego Uniwersytetu, reskryptem JE. p. Ministra wyznań i oświecenia z dnia 25 maja b. r. mianowany został zastępcą dyrektora komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów stanu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych.

— **Nowy rozkład jazdy** na kolejach Państwowych. Uznając potrzebę korzystniejszego niż dotąd połączenia zdrojowisk i miejsc klimatycznych krajowych ze Lwowem i Krakowem, aby tym sposobem ułatwić odwiedzanie tych zdrojowisk, poczyniły c. k. koleje Państwowe w Galicyi z okazyi zaprowadzenia nowego rozkładu jazdy z d. 1 czerwca b. r. ulepszenia dla osiągnięcia tego celu. Nie ograniczając się jedynie do zaprowadzenia kursu wagonów I. II i III klasy przy wszystkich pociągach wprost między Lwowem i Krakowem a miejscami kąpielowemi, usuwającego przykrości przesiadania się na stacyach pośrednich, które zwłaszcza dla chorych bywa uciążliwe, zaprowadzają koleje Państwowe na czas trwania sezonu kąpielowego, t. j. od 25 czerwca do d. 10 września b. r. umyślne pociągi, które łącząc się z pociągami sąsiednich kolei i innych linij kolei Państwowych, ułatwiać będą komunikacyę i przyczynią się niezawodnie do ożywienia ruchu osobowego w kraju. Takie pociągi zaprowadzone będą między Stróżami a Orłowem, Nowem Zagórzem a Stróżami, przy których skrócono w pożądany sposób czas trwania jazdy ze Lwowa lub Krakowa do Szczawnicy, Krynicy, Żegiestowa, Iwonicza i Rymanowa i ustanowiono czas wyjazdu pociągu nie zbyt wcześnie rano, aby chorym ile możności oszczędzić przykrości nadmiernie wczesnego wstawania.

Tak n. p. wyjeżdżając ze Lwowa na 10 minut przed godz. 6 rano (według zegaru miejskiego), będzie się w najdalej od Lwowa odległem zdrojowisku, Muszynie Krynicy, między 7 a 8 godziną wieczorem, lub opuszczając Muszynę-Krynicę po godz. 9 rano stanie się we Lwowie około północy. W całym ciągu tej podróży nie potrzeba nigdzie się przesiadać,

W równej mierze ułatwioną będzie podróż z Krakowa do Zakopanego i Rabki, a to przez sezonowy przyspieszony pociąg osobowy między Krakowem (względnie Podgórzem) a Mszaną dolną, który łącząc się z pociągiem kuryerskim kolei Karola Ludwika, a względnie Północnej Ces. Ferdynanda od Wiednia i Warszawy, dozwoli, iż wyjeżdżając n. p. rano około 8 godz. z Krakowa a względnie Podgórza, stanie się już w południe o 12 godz. min. 5 w Chabówce (zkąd końmi jedzie się do Zakopanego), a o g. 12 min. 13 w Rabce. Powrotny pociąg łączy się w Krakowie znowu z pociągiem kuryerskim do Warszawy i Wiednia.

Połączenia między Lwowem a Chabówką, względnie Zakopanem i Rabką, które już według dawniejszego rozkładu jazdy były korzystne, i nadal takiemi pozostały, jak również inne dotychczasowe korzystne połączenia między Lwowem a zdrojowiskami w zachodniej Galiyci zostaną i nadal w zupełności utrzymane.

Najważniejszą zmianą rozkładu jazdy jest jednakowe zaprowadzenie nocnych pociągów osobowych między Lwowem a Ławocznem, które skierowawszy ruch osobowy, dawniej na Przemyśl do Budapesztu istniejący, na stolicę kraju t. j. Lwów, zatrzymują równocześnie bardzo korzystne połączenie między Budapesztem a Kijowem i Odessą. Dla Lwowa samego jest ono tak dalece wygodne, że n. p. wyjechawszy o godz. 8 min. 45 wieczór według zegaru miejskiego, staje się w Budapeszcie najbliższego dnia około 2giej z południa, a opuściwszy Budapeszt około 3 po południu przybywa się do Lwowa o godz. 8 m. 6 rano. Cała podróż przez Stryj, Ławoczne, Bàttyn trwa więc około 17 godzin. We Lwowie pociągi te mają połączenia z osobowemi pociągami kolei Karola Ludwika przez Brody, Radziwiłłów do Kijowa i z Kijowa, jakoteż przez Podwołoczyska do Odessy i z Odessy.

Pociągi te ułatwią również zwiedzanie najpiękniejszych okolic górskich naszego Beskidu, jako to: Synowódzka, Hrebenowa, Skolego, Ławocznego, które co do piękności przyrody nie łatwo znajdą równych sobie.

Rzeczone sezonowe pociągi są odmiennym drukiem uwidocznione w plakatach rozkładu jazdy, z których można powziąć wszystkie szczegóły tyczące się ruchu pociągów osobowych.

— **Wydział krajowy** udzielił Towarzystwu imienia Stanisława Staszica zasiłku w kwocie 150 zł. na pokrycie kosztów założenia, urządzenia i organizacyi, za którą to pomoc wydział tego Stowarzyszenia uprzejmie dziękuje.

— **Z komitetu zajmującego się wybiciem medalu dla Franciszka Smolki**, otrzymujemy następujące pismo:

Komitet, zajmujący się wybiciem medalu pamiątkowego dla Franciszka Smolki, ukończył onegdaj swe prace. Wykonana przez profesora Scharffa sztanca uznaną została w kołach znawców za znakomitą.

Za wykonanie jej zapłacono p. Scharffowi umówioną cenę 600 zł. Odbicie medalu powierzono c. k. mennicy państwowej w Wiedniu, która daje zupełną rękojmię dokładnego wykonania. Cena wybicia medalu ustanowioną została według taryfy mennicy państwowej, co razem z kosztami administracyjnymi, transportem i t. d. wynosi znacznie po nad 2 zł. od sztuki medalu bronzowego 65 milimetrów średnicy, a wyżej 9 zł. od sztuki za medal srebrny takiejże wielkości, wagi 90 gramów wraz z materyałem srebra 13-tej próby, wartości 8 zł.

Nadto zamówiono jeden medal złoty, mający być wręczony czcigodnemu jubilatowi. wagi 50 dukatów w złocie.

Z powyższego zestawienia okazuje się, że pierwotnie ustanowione ceny prenumeraty byłyby nie zdolne pokryć kosztów wybicia, nawet w wypadku szerszego rozpowszechnienia medalu. Skoro bowiem waga srebra w medalach srebrnych przedstawia wartość 8 zł. to jużci bez narażenia się na oczywistą stratę 2 zł., komitet medalu tego po 7 zł. odstąpić nie może.

Tak samo ma się rzecz z medalami bronzowemi.

Skoro koszt wybicia jednego medalu bronzowego przenosi 2 zł., to dodawszy do tego koszta sztancy 600 zł. i koszta medalu złotego, oraz wszelkie inne koszta drobne, które to wydatki muszą być rozłożone w równym stosunku na każdy medal i ceną zań zapłaconą pokryte, — łatwo zrozumieć, dlaczego cena 3 zł. za medal bronzowy, ogłoszona pierwotnie, nie jest do dotrzymania bez znacznej straty.

Z tych powodów komitet udaje się do wszystkich pp. przedpłacicieli z prośbą, ażeby albo wycofali swe wkładki, albo też, licząc się ze stanem rzeczy stworzonym wydatkami istotnemi, będącemi nie do uniknienia w interesie artystycznej i estetycznej strony samego medalu, raczyli przy odbiorze zamówionych medali dopłacić do pierwotnie umówionej ceny medali srebrnych po 3 zł. t. j. 10 zł. za medal srebrny, a do medali bronzowych 1 zł. t. j. po 4 zł. za medal.

Uwiadamiając o tem ogół przedpłacicieli, miło jest komitetowi nadmienić, że wybicie medalu w tym tygodniu się rozpoczęło i że niebawem będą medale gotowe.

Imieniem komitetu:

Dr. Franciszek Hoszard,
przewodniczący.

Apolinary Stokowski, skarbnik. *dr. Witołd Lewicki*, sekretarz.

— **Zabezpieczenie kobiet na wypadek nieudolności do pracy**. Sprawa kobiet zwłaszcza tych, które los skazał na zdobywanie sobie pracą stanowiska w społeczeństwie zasługuje na gorące zainteresowanie się.

Tej społecznej potrzebie czyni częściowo zadość ze wszech miar pożyteczne Towarzystwo wzajemnej pomocy Oficyalistów prywatnych, które rozszerzyło w tym kierunku swój zakres działania i w tym roku, iż dozwala kobietom zajmującym pewne stanowiska przystępować na członków rzeczywistych.

Do Towarzystwa wymienionego, jak na teraz wpisywać się mogą nauczycielki prywatne (przedmiotów lub muzyki) telegrafistki, expedytorki, egzaminowane buchalterki.

Ażeby takowym ułatwić rzecz samą podajemy niektóre szczegóły ze statutu; i tak:

Każdy członek obowiązuje się przynajmniej jeden udział płacić rocznie; — (a wolno co roku liczbę udziałów zwiększyć lub zmniejszyć), udział czyli wkładka — spłacalna kwartalnie — wynosi 4 zł. na rok. Od udziału na wstępie płaci się wpisowe gdy członek liczy do 25 lat 1 zł., w wieku od 26—30 lat 2 zł. do 35 lat 3 zł., do 40 lat 4 zł. Kandydat na członka w wieku od 41 do 45 lat płaci wpisowego 15 zł., a do 50 lat 20 zł.

Starszych Towarzystwo nie przyjmuje.

Wkładki udziałowe dają prawo do emerytury na wypadek nieudolności do pracy, lub gdy członek należał do Towarzystwa lat 35

Wysokość pożytków przyznanych nowym regulaminem, który prawdopodobnie zmianom nieulegnie, jest większą im starszy jest udział w Towarzystwie, czyli im dłużej udział w instytucyi przeleżał tem większe korzyści odnosi.

Najmłodszy n. p. udział daje 48 prc. pożytku od wkładki i co roku wzrasta ten pożytek a najstarszy t. j. 35 letni udział przynosi 75 procent; czyli jak szczegółowe obliczenia wskazują, złożonych w 5 latach (po 4 zł.) 20 zł. dają nieudolnym 'do pracy pożytku 9 zł. 80 ct. a wciągu lat 35 złożonych na jeden udział 140 zł. dają pożytku 80 zł. 80 ct. — (10 udziałów płaconych dają 800 zł. emerytury.)

Oprócz tego istnieją jeszcze trzy fundusze, do których osobne wkładki się uiszczają i tak: fundusz pogrzebowy do którego członek płaci 60 ct. od osoby rocznie w tym celu, aby rodzina w razie śmierci otrzymała ryczałt pogrzebowy w kwocie 50 zł.

Na utworzenie funduszu rezerwowego opłaca się po 1 zł. od udziału, a to w tym celu, aby tenże regulował roczne wydatki i Towarzystwo nie było w potrzebie zmieniać regulaminu stałych zapomóg. Trzeci zaś fundusz nazywa się funduszem zapomóg doraźnych, do którego płaci się po 30 ct. od udziału, a który jest przeznaczony na chwilowe wsparcia podupadłych w bycie materyalnym członków rzeczywistych.

Oto jest krótkie objaśnienie co do pożyteczności instytucyi, która działa z wielką korzyścią dla interesowanych i kraju z górą lat 20.

(m) **Zgromadzenie** członków krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców odbyło się wczoraj po południu, pod przewodnictwem p. Karola Bałłabana, który poświęcił pośmiertne wspomnienie zmarłym członkom: Ant. Boberskiemu, Teofilowi Dymetowi, Schimserowi i Ig. Drexlerowi. Obecni uczcili pamięć zmarłych przez powstanie. Sekretarz p. Ihnatowicz odczytał sprawozdanie z czynności zarządu głównego w czasie od 12 marca r. z. do dnia wczorajszego, a zgromadzenie, przyjmując to sprawozdanie do wiadomości, dowiedziało się z niego, że zarząd odbył 16 posiedzeń pełnych i 5 komisyjnych, na których zajmował się głównie ułożeniem projektu statutu dla stanu kupieckiego w krajach, reprezentowanych w Radzie państwa.

Dalej wspomniał sprawozdawca, że zarząd wysłał deputacyę do JE. p. Namiestnika z prośbą o poparcie sprawy co do założenia wydziału handlowego przy szkole politechniczej we Lwowie. Pan Namiestnik kazał sobie przedłożyć obszerny memoryał, co też zarząd uczynił. Członków liczy obecnie Towarzystwo 102; 4 zmarło w ciągu r. z., 42 wystąpiło. Sprawozdanie rachunkowe, przedłożone przez p. Bol. Mikulińskiego przyjęto do wiadomości i udzielono zarządowi absolutoryum. Najważniejszą czynnością wczorajszego zgromadzenia było uchwalenie projektu statutu, o którym mówimy na wstepie, a który osobna deputacya, złożona z pp. Arnolda Wernera, J. Ihnatowicza i Jakóba Lewickiego, zawiezie do Wiednia, w celu przedstawienia go członkom Koła polskiego i innym deputowanym Rady państwa. Główne zasady, wypowiedziane w tym statucie streszczają się w następujących postanowieniach: Każdy kupiec musi stę wykazać fachowem uzdolnieniem i zaprotokołowaniem firmy; hurtownik musi się wykazać, że posiada kapitał zakładowy najmniej 15000 zł.; zwykły kupiec, że ma najmniej 4000 zł.; ci co wykażą mniej niż 4000 zł. nazywać się będą kramarzami, a ci co posiadają mniej niż 2000 zł. przekupniami. Dalej reguluje statut kwestyę uzdolnienia kupieckiego i zawiera obszerne postanowienia o uczniach i pomocnikach. Przed 14 rokiem życia nie można przyjąć nikogo do handlu. Praktyka ucznia ma trwać 3 lata, nie dłużej jak 5 lat; ukończeni akademicy mają praktykować 1 rok. Po upływie praktyki zgłosi się uczeń do złożenia egzaminu uzdolnienia kupieckiego przed krajową, albo powiatową komisyą egzaminacyjną. Utworzoną będzie także Rada kupiecka. Statut stara się wypełnić lukę w kodeksie handlowym co do książek kupieckich, traktuje obecnie o zarządzie sprawami stanu kupieckiego o komisyach egzaminacyjnych, o wspólnych funduszach dla członków, o książkach i zapi-

skach kupieckich, o karach za wykroczenie przeciw postanowieniom niniejszego statutu, wreszcie o załatwieniu sporów, pozasądownie. Statut powyższy, zawierający 82 paragrafów, został ułożony za porozumieniem najwybitniejszych kupców galicyjskich, pomiędzy których rozesłano we właściwym czasie kwestyonaryusz, a zgromadzenie wczorajsze przyjęło go *en bloc.*

(*m*) **Towarzystwo strzeleckie** odbyło wczoraj pod przewodnictwem p. M. Walichiewicza walne zgromadzenie swoich członków i uczciło przedewszystkiem pamięć zmarłego prezesa Schimsera, poczem przyjęło do wiadomości odczytane przez p. A. Dzikowskiego zamknięcie rachunkowe, udzieliło zarządowi absolutoryum i wybrało nowy wydział, w skład którego weszli pp.: M. Michalski, jako prezes, A. Dzikowski, jako zastępca, B. Mikuliński, jako skarbnik. Do wydziału weszli pp.: Bratkowski Leon, Jahl Ignacy, Glanz Karol, Kropiowski Karol, Kunicki Antoni, Platowski Stanisław, Piątkowski Franciszek, Pierożyński Ludwik, hr. Szembek Stefan, Schumann August, Swisterski Wiktor i Gross Ferdynand.

— **Na rzecz kolonii wakacyjnych** odbyła się wczoraj na Wysokim zamku świetna zabawa, która mimo niepewnej pogody i wilgotnego po rzęsistym deszczu powietrza, cieszyła się nadzwyczajnym udziałem publiczności i znaczny stosuukowo przyniosła dochód. Tym razem był to „jarmark“ połączony z produkcyą orkiestry 30 pułku piesz., która dzięki JKW. generał-komendantowi księciu Würtemberskiemu popisywała się bezinteresownie. Liczne grono nadobnych karczmarek, kwieciarek, hucułek, krakowianek, turczynek, ormianek wystąpiło na „jarmarku“ bądź ze wszelkiemi przysmakami podniebienia, bądź z towarem zaczerpniętym przeważnie z przemysłu domowego i z uroków ogrodu wiosennego, który rzec można „w lot“ rozchwytane zostały przez brzydszą połowę tłumu jarmarcznego. Pomiędzy karczmarkami, kwieciarkami, hucułkami i krakowiankami znajdowały się przepyszne typy, a w ogólności nie pamiętamy zabawy w tym rodzaju, któraby pod względem malowniczości swej i ożywienia równać się mogła z wczorajszą. Komitet pań, zajmujący się jej urządzeniem, na każdym kroku spotykał się ze słowami gorącego uznania, równie jak całe nadobne grono wykonawczyń programu zabawy.

Pozwalamy sobie tu wymienić bodaj z pamięci te zacne panie, które trudem swoim, zabiegami a niemniej dobrym smakiem i szlachetną fantazyą, zapewniły koloniom wakacyjnym znaczne fundusze: a więc pani prezydentowa Mochnacka, wiceprezydentowa Marchwicka, ks. Jabłonowska, ks. Janowa Sapieżyna, ks. Ponińska, hr. C. Stadnicka, hr. Łosiowa, br. Adolfowa Brunicka, Wernerowa, Gubrynowiczowa, Krogulska, Stromengerowa, pułkownikowa Dylewska, Wechslerowa, Grekowa, Lewicka, Lewiecka, Sklepińska, Schrammowa, Wehrowa, Thomowa, Szczepanowska, Kozłowiecka i t. d., tudzież panny: Niedziałkowska, Poh, Mochnacka, Sawczyńska, Niementowska, Zofia Karatnicka, Stefania Kopecka, Władysława Gostyńska, Andzia Krogulska, Zimówna, Makuszówna, Czerkawska, Modzia Teodorowiczówna, Starzeńska, Zofia i Jadwiga Szemelowska, Micińska, Kędzierska, Zgórska, Wędrychowska, Michalska, Szatkowska, Wereszczyńska itd. itd. Oby dobry cel był im pobudką do częstszego obdarzania nas tak uroczym obrazem, jaki stanowił „jarmark“ wczorajszy.

† **Ignacy Drexler**, kupiec i obywatel m. Lwowa, kawaler papieskiego orderu św. Sylwestra, prezes Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, członek Towarzystwa gal. kas. oszczędności, zastępca członka Rady nadzorczej Banku krajowego, b. członek Reprezentacyi miejskiej, członek wielu innych Towarzystw humanitarnych, zakończył przedwczoraj w naszem mieście zacny swój i bogobojny żywot, przeżywszy 78 lat. W r. 1837 przybył do naszego grodu ś. p. Ignacy z Morawy, jako kupiec i niepospolitą zacnością charakteru a pracą uczciwą zdobył sobie w gronie tutejszych obywateli powszechną cześć i sympatyę, tudzież skromny majątek, który, pomimo, iż posiadał rodzinę, obracał hojnie na cele humanitarne i pożyteczne. Był on prawdziwym opiekunem i orędownikiem ubogich; wspólnie z ks. Morawskim, dzisiejszym arcybiskupem lwowskim i ks. kanonikiem Odelgiewiczem, zawiązał stowarzyszenie *Skała*; z ś. p. Kalikstem Orłowskim, założył Towarzystwo św. Wincentego a Paulo i Towarzystwo św. Józefa z Arymatei; przeszło 20 lat był przełożonym tutejszego domu ubogich i wszędzie, gdzie chodziło o złagodzenie nędzy, o otarcie łez ubogim wdowom i sierotom, brał czynny a skuteczny udział. Sympatya, jaką cieszył się ś. p. Ignacy, objawiła się najjaskrawiej przed dwoma laty, gdy obchodził 50 letni jubileusz swojego zawodu; wszystkie warstwy społeczne składały mu najszczersze swoje życzenia. Zawód kupiecki, któremu oddawał się z zamiłowaniem, przechodzi na dwóch synów, z których starszy założył przed dwoma laty sklep w Warszawie, młodszy zaś objął firmę najstarszą we Lwowie. Pogrzeb ś. p. Ignacego odbędzie się dziś po południu.

— **P. H. Patkiewiczówna** zaproszoną została na koncert w Tarnopolu, który się odbędzie w sali kasynowej we wtorek, d. 4 czerwca. Współudział w produkcyi wezmą p. Alf. Kułaczkowski, pianista, i chór męski. Zajmujący program obejmuje wyjątki z oper „Faust“, „Bal maskowy“ i pieśni Szuberta, Forstera, Tostiego, Denzy i Gastaldona. — W czerwcu odbędą się kocerta panny Patkiewiczówney także w Stanisławowie i w znaczniejszych miejscach kąpielowych.

— **Festyn „Sokoła“** odbędzie się w niedzielę, 2 czerwca, na Górze Zamkowej. W program festynu wchodzi loterya fantowa (los 5 i 10 ct.), biuro korespondencyjne, rozmaite zabawy, (jako to: kładka ruchoma, huśtawka, strzelanie z łuków do tarcz, karusel; dalej strzelanie z flobertów (strzał 4 ct.) i koncert muzyki pp. nr. 30. Na festynie wyjdzie „Jednodniówka“ zawierająca nadto zagadkę, za której rozwiązanie przeznaczono 3 piękne nagrody. Nagrody za rozwiązanie będą losowane. Początek festynu o godz. 4 po południu. Wstęp 20 ct., bilet familijny dla 4 osób 60 ct., dzieci płacą połowę.

(*m*) **Zgromadzenie robotników** odbyło się wczoraj w sali „Gwiazdy“ w obecności komisarzy policyi pp. Zajączkowskiego i Schaechtla. Pp. Tabaczkowski i Mańkowski, którzy powołani byli do Wiednia jako eksperci w sprawie Izb robotniczych, zdali sprawę z obrad ankiety; sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem p. Daniluk, redaktor *Pracy*, przedstawił uchwały zeszłorocznego zjazdu socyalnych demokratów w Heinzfeld, które to uchwały wczorajsze zgromadzenie robotników lwowskich przyjęło jako swój program. Uchwalono dalej zwołać do Lwowa ponowny wiec robotników galicyjskich i wysłać delegata na kongres robotników, który w Paryżu odbędzie się dnia 14 lipca b. r.

= **Przestroga**. Dwaj agenci pokątnej amsterdamskiej firmy bankierskiej „Bauer i Sp.“ w Budapeszcie, Abraham Ro. z Kołomyi i Kopel Gottd: z Doliny, posiadając pełnomocnictwo legalizowane przez burmistrza w Amsterdamie z dnia 19-go maja b. r. na sprzedawanie papierów kredytowych i losów wspomnianej firmy na ratalne spłaty, krążą po Galicyi, narażając łatwowierną ludność na szkodę przez zawieranie z nimi umów o rzeczone bezwartościowe papiery.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono trzy duże fikusy, war. 12 zł., dwie sr. łyżki, zł. kolczyki, 15 sr. rubli, austr. talary i cwancygiery, sztukę sukna popielatego a drugą czarnego, wartości 230 zł. w Tartakowie, na szkodę farbiarza Linskera. — Zakwestyonowano dwa ręczniki znacz. J. K. — Zabłąkał się piesek czarny, ratler, z marką praską przy obróżce. — Znaleziono broszkę z granatków, w trzech rzędach kształtu podłużnego listka.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 31 maja 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny od SW do N, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Srednia temperatura w obu dobach była +19·1°C, najwyższa +28·0°C we środę w południe, najniższa dziś w nocy +13·2°C.

W obu dobach padał deszcz z gradem w połączeniu z grzmotami i błyskawicami. Opad we środę wynosił 12·9 mm., we czwartek 5·5 mm. Dziś rano była mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 765 do 760 we wschodniej Francyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 31 maja b. r.: Wiatr ze wschodniej strony, średnia temperatura doby około +20°C, niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne i skłonne do burzy. Pogodnie, co najwięcej deszcz chwilowy.

— **Do Rady powiatowej** przemyślańskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Antoni Torski, przełożony obszaru dworskiego w Dunajowie.

— **Żabie i Czarnohora**. Oddział Czarnohorski Towarzystwa Tatrzańskiego w Kołomyi urządził i na to lato w Żabiu, u podnóża Czarnohory „Gospodę“ dla turystów w domu Baranowskich, składającą się z trzech pokoi i kuchni, zaopatrzoną w łóżka, sienniki, koce i inne niezbędne przybory. Również u gospodarzy tego domu można dostać za mierną cenę (niższą jak zeszłego lata), przez Zarząd zatwierdzoną, wszelkich potraw mięsnych dobrze sporządzonych, tudzież kawy, mleka i herbaty. „Gospoda Czarnohorska“ znajduje się zaraz przy wjeździe do Żabiego. Turyści na Czarnohorę lub do Burkutu mogą tu dostać przewodnika lub koni pod wierzch albo, wózek. — Oprócz tej gospody oddziału Czarnohorskiego, zostającej pod opieką pana L. Czermińskiego, rządcy dóbr fundacyi hr. Skarbka w Żabiu i niedaleko od tejże gospody mieszkającego, znajduje się w Żabiu wiele porządnych karczem, w których można także różnych wiktuałów dostać. Również i pomieszka na lato dostać można tu za mierną cenę, gdyż jest tu wiele porządnych domków, w czem wspomniany pan rządca fundacyi i delegat oddziału Czarnohorskiego na miejscu z grzeczności pośredniczyć może. Kąpiele w Czeremoszu są wyborne; żętycę i świeżą wodę burkucką na zamówienie przywożą. Poczta jest w miejscu. Powietrze w Żabiu jest łagodniejsze, niż w innych wsiach i miasteczkach górskich w Galicyi; średnia temperatura bowiem Żabiego równa się takowej miasta Stryja. — Turyści na Czarnohorę znajdą także pod samą Czarnohorą na obu jej końcach schroniska, mianowicie od strony zachodniej po pod „Zaroślakiem“ i „Howerlą“ znajduje się schronisko stanisławowskiego oddziału, a na zachodnim końcu pod „Pop Iwanem“ jest schronisko kołomyjskiego oddziału „na Gropie“, gdzie jednak żywności żadnej dostać nie można. Również i w „Jaworniku“, między Żabiem a Burkutem lub Pop Iwanem można mieć nocleg i wikt za mierną cenę u pana Bensdorfa, który się podjął tego. Pobyt więc w Żabiu tak dla górskiego powietrza, kąpieli Czeremoszowych i wody burkuckiej, jak i dla wycieczek na Czarnohorę, Kostrzycę i t. d., może być bardzo polecony. Z Kołomyi na Kossów do Żabiego można powozem, fiakrem lub wózkiem tego samego dnia wcześnie zajechać; do Kossowa można też dostać się najtaniej dyliżansem pocztowym, a z Kossowa wózkiem do Żabiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Hrabia Alfred Potocki. W szeregu licznych nekrologów i życiorysów, które zgodnie oddały cześć zasługom i pamięci zgasłego Męża stanu, pod każdym względem zaszczytnie wyróżnia się życiorys skreślony znakomitem piórem dr. Henryka Blumenstoka, radcy dworu i dyrektora kancelaryi Izby deputowanych Rady państwa. Życiorys ten ogłoszony 26 b. m. w *Wiener Ztg.* ukazał się obecnie w osobnej odbitce, co się niewątpliwie przyczyni do szerszego rozpowszechnienia tego ze wszech miar pięknego nekrologu, który postać zmarłego dostojnika i jego niespożyte zasługi w całej pełni odtwarza. Z przedziwną miarą a z głęboką znajomością spraw państwa i kraju ocenia dr. Blumenstok polityczne stanowisko hr Potockiego, jego działalność w kraju i Monarchii, jego patryotyczne zawsze i pełne poświęcenia uczucia. Czytelnik znajdzie tu mnóstwo mniej znanych szczegółów, a nadewszystko znajdzie wytrawny pogląd na stosunki krajowe i wyborne określenie stanowiska, jakie w obec nich zajmował Alfred Potocki, stojąc zawsze na straży porządku i prawa a wzrokiem niezamąconem żadną stronniczością, sięgając po za sferę chwilowych a niebezpiecznych prądów, ku celowi wyższego pożytku i trwałego dobra. Znajdzie tu czytelnik obok znakomitej sylwetki męża stanu, pociągający nadewszystko wizerunek człowieka, znajdzie wszystkie szlachetne rysy tej pięknej postaci, tę niewyczerpaną dobroć, tę wyrozumiałość i łagodność, któremi hrabia Potocki wszystkich jednał i pociągał ku sobie. Przebaczający zawsze osobiste urazy, w przyjaźni pełen zaufania, jako przełożony pełen wyrozumienia i ujmującej uprzejmości, w stosunkach towarzyskich zawsze najmilszego a jednostajnego usposobienia, w sądach o ludziach bez uprzedzeń, w obec różnic przekonań bez stronniczego gniewu — takim znał go kraj cały i całe państwo, takim znaliśmy go wszyscy, takim go znali i oceniali przeciwnicy nawet, takim go też przedstawia dr. Henryk Blumenstok.

Z młodości hr. Alfreda przytacza autor ciekawy szczegół odnoszący się do bliskich stosunków zmarłego z Zygmuntem Krasińskim. Było to w r. 1844. kiedy cały świat literacki a nie tylko on, lecz całe społeczeństwo polskie zelektryzowane było bezimiennie wydawanemi poezyami natchnionego wieszcza. Hrabia Alfred wiedział dobrze kto jest owym anonimowym poetą i raz mówiąc z Krasińskim o „Nieboskiej komedyi“, z całą szczerością wyznał, iż nie pojmuje treści tej książki, wyrażając zarazem powątpiewanie, czy i sam poeta zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia mistycznych obrazów swego utworu. Wówczas — opowiadał sam hr. Alfred — spojrzał na mnie Krasiński wzrokiem wieszcza, który widzi, że go nie pojęto, wzrokiem tak dziwnym, który mię przeniknął do głębi i pozostał na zawsze w mojej pamięci. Dopiero we dwa lata później patrząc na straszliwy zamęt i zbrodnie wywołane krwawym ruchem chłopskim w Galicyi, co Krasiński wieszczym duchem w swojej „Nieboskiej komedyi“ przewidział, dopiero wówczas zrozumiałem poetę i jego ówczesne spojrzenie.“

Od tych bolesnych czasów jesteśmy daleko, — a że społeczeństwo nasze uspokoiło się w sobie, mężniejąc duchem i rozwijając się politycznie, że dziś spokojnie patrzeć może w przyszłość, krocząc na drodze postępu — to jest w znacznej części zasługą Alfreda Potockiego, który, jak to słusznie dr. Blumenstock podnosi, patrząc na błogie zmiany zaszłe w rozwoju swego społeczeństwa, mógł śmiało powiedzieć sobie: *Non minima pars ego fui!*

„Hrabia Potocki — temi słowy kończy dr. Blumenstok piękny swój nekrolog — mógł też ponieść z sobą do grobu to zadowolenie, że owoce jego politycznych usiłowań i dążności, za jego życia jeszcze dojrzały. W ściślejszej ojczyźnie jego, nad jego mogiłą staje teraz zupełnie inne pokolenie, naród dojrzały, jakim on go widzieć pragnął“....

Akcya przedwyborcza.

W Jaworowie zebrał się d. 29 b. m. obszerny komitet przedwyborczy dla powiatu jaworowskiego. Długoletni p. Jan hr. Szeptycki złożył obszerne, wyczerpujące a dla wyborców zrozumiałe i przystępne sprawozdanie ze swoich czynności poselskich. Na liczne interpelacye odpowiadał jasno i treściwie.

Ks. Kruczkowski z Nahaczowa wniósł dla posła *votum* zaufania, przyjęte przez zgromadzonych, lecz równocześnie oświadczył, że za nim głosować nie może, również jak jego przyjaciele polityczni i w imieniu komitetu ruskiego postawił kandydaturę p. Szczepana Truchima, właściciela Selerówki. Kandydat ten zachował się dotychczas biernie i ani jednem słowem nie dał się poznać wyborcom, którzy go znają jako oddanego całe życie cichej i mozolnej pracy około roli.

Na końcu posiedzenia interpelował p. Marków, adjunkt sądu jaworowskiego, hr. Szeptyckiego, czy wybrany przez włościan do Sejmu wstąpi do klubu ruskiego — na co kandydat dał stanowczo odpowiedź odmowną.

W husiatyńskim powiecie jedynym kandydatem na posła z kuryi wiejskiej ma być, jak donoszą *Przeglądowi*, p. Kornel Horodyski, obywatel, który od lat kilkunastu zajmuje wpływowe stanowisko w tamecznym powiec e a gorliwie zajmując się jego sprawami jako prezes Rady powiatowej położył niemałe zasługi w ekonomicznym rozwoju tego zakątka Podola.

Z Żydaczowa donoszą, że zawiązany tam komitet ruski pod przewodnictwem ks. Lubienickiego z Rozwadowa mianował swoim kandydatem p. Mikołaja Herasymowicza, naczelnika sądu powiatowego w Mikołajowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.** *) Dnia 30 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·80 do 7·25, żyto 5·80 do 6·25, jęczmień browarny 6·25 do 7·—, owies 6·15 do 6·60, groch 6·50 do 10·50, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 11·— do 11·65, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 75·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·60 do 7·10, żyto 5·25 do 5·75, jęczmień browarny 5·60 do 6·75, owies 5.50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6·50 do 7·25, rzepak 11·— do 11·50 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 74·—. koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·10, żyto 4·75 do 5·35, jęczmień 5·— do 6·50, owies 5·60 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6.— do 7·20, rzepak n. 11·10 do 11·65, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 48·— do 59 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·80 do 7·30, żyto 5·80 do 6·15, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 5·80 do 6·15, groch 6·50 do 11·—, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 11·15 do 11·65 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·—, do 74·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Czerniowce, pszenica 6·50 do 7.20, żyto 5·70 do 6·70, jęczmień g·80 do 6·10, owies 6·— do 6·35, groch 6·— do 10, wyka —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·45, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 68.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·75 do 12·— zł.

Ceny tylko nominalne. Usposobienie spokojne, brak wszelkiego ruchu handlowego.

*) Przedruk wzbroniony.

Kolej lokalna Lwów-Bełzec.

Z przedłożonego na walnem zebraniu akcyonaryuszów kolei żelaznej Lwów-Bełzec (Tomaszów) sprawozdania za rok 1887—1888, to jest za czas od 23 października 1887 do końca grudnia 1888 wyjmujemy następujące szczegóły: Dochody wynosiły 168.619 zł., wydatki 129.297 zł., pozostaje przeto nadwyżka *brutto* 144.322 zł. Sprawozdanie stwierdza następnie, iż częste śnieżyce, burze i wylewy oddziaływały niekorzystnie na wynik dochodów i w ogóle na całe przedsiębiorstwo. Przez dni 48 cały ruch musiał być wstrzymany, a na samo uprzątnięcie śniegu wydano 8857 zł. W bieżącym natomiast roku daje się dostrzegać ożywienie ruchu towarowego, które prawdopodobnie się utrzyma, albowiem na stacyi Bełzec pewna budapeszteńska firma rozpoczęła budowę wielkich tartaków, która zapewnia Towarzystwu znaczne transporta desek i budulca. Nadwyżka po odpisaniu nadzwyczajnych wydatków, niewchodzących w zakres ruchu, dalej procentów od bieżącego długu, amortyzacyj itd., wynosi 36.310 zł., a po odciągnięciu 18.000 zł., przypadających za wspólne używanie dworca kolei Karola Ludwika, pozostaje na czysto 18.310 zł. Rada nadzorcza wnosi, aby za każdą akcyę pierwszeństwa przeznaczyć dywidendę po 1 zł. 30 ct., czyli za 13.800 sztuk tych akcyj 17.940 zł. i wypłacić tę sumę d. 1 lipca b. r., pozostałą zaś kwotę 370 zł. przenieść na nowy rachunek.

Sprawozdanie nadmienia dalej, iż na budowę linii wydano po dzień 31 grudnia 1888 roku 3,568.628 zł. i że ostatnie raty subwencyi zapewnionej przez kraj Galicyę i miasto Lwów w sumie 40.832 zł. zostały już wypłacone w styczniu r. b., natomiast druga rata subwencyi państwowej w sumie 180.000 zł. będzie wypłaconą w myśl reskryptu ministeryalnego dopiero 12 września b. r.

Zgromadzenie akcyonaryuszów przyjęło do zatwierdzającej wiadomości zarówno sprawozdanie administracyjne jak wnioski co do podziału czystego zysku i udzieliło radzie nadzorczej jednomyślnie absolutoryum. Po wyborze dwóch członków komisyi rewizyjnej zamknął przewodniczący zebranie.

OSTATNIA POCZTA

Wydział krajowy rozesłał następujące ogłoszenie:

Alfred hr. Potocki, ordynat na Łańcucie, J. C. K. A. M. tajny radca i podkomorzy, były c. k. Minister rolnictwa i c. k. prezydent Ministrów, były Marszałek krajowy i c. k. Namiestnik Galicyi, dziedziczny członek Izby panów i poseł na Sejm krajowy, zastępca protektora Akademii umiejętności w Krakowie, kawaler orderów: złotego runa, wielkiej wstęgi św. Szczepana, żelaznej korony I klasy etc. etc., zmarł w Paryżu d. 18 maja b. r. opatrzony św. Sakramentami w 67 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Łańcucie d. 5 czerwca b. r. o godzinie 11 przed południem. Pomny wysokich zasług ś. p. Alfreda Potockiego dla kraju, Wydział krajowy wzywa wszystkich pp. posłów i reprezentacye powiatów i miast do oddania ostatniej posługi ś. p. zmarłemu, przez wzięcie udziału w obrzędzie pogrzebowym.

Staraniem wydziału Rady powiatowej jaworowskiej odbyło się d. 28 b. m. w kościele parafialnym w Jaworowie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Alfreda hr. Potockiego przy współudziale władz rządowych i autonomicznych, jakoteż licznie zgromadzonej publiczności.

Najj. Pan przyjmował d. 28 b. m. przedpołudniem ks. regenta Bawarskiego Leopolda, a w pół godziny potem złożył mu rewizytę.

Najj. Pan odbył we środę z rana inspekcyę pułku huzarów ks. Windischgrätza nr. 11. Monarsze towarzyszyli Najd. Arcyksiążęta Wilhelm i Rainer. Na jutro została zapowiedzianą inspekcya pułku dragonów nr. 7.

Jutro dany będzie u Najj. Pana obiad galowy na cześć księcia regenta Bawarskiego.

Presse dowiaduje się, iż Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjedzie w pierwszych dniach czerwca do Madrytu w odwiedziny królowej-regentki hiszpańskiej.

W sali tronowej pałacu arcybiskupiego w Pradze odbyła się d. 28 b. m. w obecności całej kapituły i zaproszonych gości, uroczystość wręczenia ks. arcybiskupowi Schönbornowi, przez delegata papieskiego hr. Moroniego, piuski kardynalskiej i nominacyi na kardynała.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie donosząc o przyjeździe do Wiednia p. Tiszy, wypowiadają przekonanie, iż termin zebrania się Delegacyi da się dzisiaj tem łatwiej oznaczyć, że Izba węgierska ukończyła już obrady nad budżetem, a inne prace prawodawcze tego ciała, nie zajmą w ogóle wiele czasu.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi nieustającej dla projektu nowego kodeksu karnego, przedłożył p. Minister sprawiedliwości, hr. Schönborn, w wykonaniu znanego wniosku dep. Bareuthera, sformułowane paragrafy co do zaprowadzenia instytucyi warunkowego wyroku sądowego. W paragrafie 1 powiedziano mianowicie, że sąd może orzec odroczenie wykonania wymierzonej kary więzienia, nie przenoszącej jednak sześciu miesięcy z tym skutkiem, iż kara ta ma być uważana za spełnioną, jeżeli skazany w przeciągu ściśle oznaczonego terminu, który nie może jednak być dłuższym nad trzy lata, nie dopuścił się zbrodni lub przestępstwa. Uchwała taka może zapaść wyłącznie przy osobach, które nie były jeszcze skazane za zbrodnię lub przestępstwo i które dają rękojmię poprawy. — Komisya załatwiła przedwczoraj projekt nowego kodeksu do paragrafu 53, z pewnemi zmianami.

W kopalniach węgla w Kladnie stan rzeczy ciągle jednakowy. Świątkujący zachowują się spokojnie. Starosta miejscowy wydał odezwę, wzywającą górników do podjęcia pracy, co według obliczeń właścicieli kopalń nastąpić prawdopodobnie może około 9 czerwca, ponieważ do tego czasu świątkującym górnikom wyczerpią się zapasy gotówki. Tymczasem obozują górnicy pod gołem niebem.

Natomiast strejk woźniców i konduktorów tramwajowych w Pradze już ukończony. Na zebraniu świątkujących oświadczył przybyły umyślnie z Brukseli delegat brukselskiego Towarzystwa, iż nikt z woźniców i konduktorów nie zostanie ani ukarany, ani oddalony, a żądania ich będą ile możności spełnione.

Spotkanie cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem nastąpi, według doniesień z Berlina, dopiero we wrześniu, w Kiel, dokąd przybędzie władca rossyjski w otoczeniu licznych okrętów.

Ks. Bismarck z żoną wyjechał przedwczoraj do Schönhausen.

Rząd niemiecki zamierza utworzyć w Jerozolimie osobne niemieckie biskupstwo protestanckie. Dotychczas mieli anglikanie wspólnego biskupa z protestantami niemieckimi, którym po kolei był to Anglik, to Niemiec.

Bezrobocie ogarnia już całe Niemcy. Obecnie świątkują, oprócz górników, murarze, kamieniarze, malarze, kotlarze, kaflarze, blacharze, ślusarze, szewcy i browarnicy w Norymberdze, Schlottheimie, Bambergu, Lipsku, Monachium, Fuerth, Guben i we Frankfurcie nad Menem.

Bezrobocie górników w Westfalii zmniejsza się powoli. Wiadomo już, że w nocy z niedzieli na poniedziałek przyaresztowano w Bochum wszystkich członków komitetu świątkujących a zarazem pewną część delegatów górniczych. Zarządzenie to nastąpiło na wniosek prokuratoryi i podobno w skutek polecenia z Berlina. W ogóle chwycił się rząd w dniach ostatnich środków surowszych niż dotychczas, gdyż także z innych okolic westfalskich donoszą o przyaresztowaniu przywódców strejku, a zarazem o zakazach zapowiedzianych licznych zebrań publicznych.

Niektóre pisma donoszą, że członkowie komitetu strejkowego zostali przyaresztowani dla tego, iż utrzymywali związek z przywódcami socyalistycznymi. Organ właścicieli kopalń *Rhein.-Westf.-Ztg.* pisze w tej mierze co następuje:

„Przy rewizyi w domu przyaresztowanego przewodniczącego centralnego komitetu strejkowego, górnika Webera, znaleziono socyalno-demokratyczne pisma i listy. Podobną rewizyę odbyto w domu innego, zamiejscowego delegata i tu znaleziono listy Bebla, który oprócz tego na cele socyalno demokratyczne nadesłał 260 marek. Nie ulega więc jak zdaje się, wątpliwości, że strejk — został wzniecony przez socyalnych demokratów.“

Socyalno-demokratyczne stronnictwo niemieckiego parlamentn będzie urzędownie reprezentowane na międzynarodowym kongresie robotników w Paryżu. Jak donosi berliński *Volksblatt* frakcya ta postanowiła wysłać jako swych przedstawicieli pp. Bebla i Liebknechta. Odpowiadając na wezwanie socyalno-demokratycznego stronnictwa w parlamencie, urządzają teraz socyalno-demokraci zebrania, w których wyznaczają swych delegatów na kongres paryski. — Stronnictwo wyraziło, jak wiadomo życzenie, aby na kongres Niemcy licznie się stawili; tak się też prawdopodobnie stanie.

Car mianował księcia Czarnogórskiego właścicielem pułku strzelców.

Gabinet petersburski po dojrzałym namyśle odstąpił, jak się zdaje, od zamiaru czynienia trudności z powodu ogłoszenia ks. Ferdynanda Hohenzollerna następcą tronu rumuńskiego; p. Chitrowo otrzymać już miał odpowiedź na notyfikacyę uczynioną w tej mierze przez Rumunię, a osnowa jej ma być uprzejmą. Zadowolono się tem w Petersburgu, iż stosownie do brzmienia konstytucyi, dzieci ks. Ferdynanda wychowane będą w religii prawosławnej, chociaż zrodzone zostaną z rodziców nie prawosławnych.

Dziennik urzędowy ogłasza postanowienie rady państwa, mocą którego generał-gubernatorowi turkestańskiemu przyznane zostało prawo przyjmowania do poddaństwa rossyjskiego poddanych chanatów środkowoazyatyckich bez krępowania się zachowaniem warunków, które uzna za niepotrzebne.

Senat rumuński rozpoczął obrady nad kredytem fortyfikacyjnym.

Z Belgradu telegrafują:

Skutkiem krwawych rozruchów ulicznych w d. 26 b. m. przyszło do poważnego nieporozumienia pomiędzy regentami a rządem. Ministrowie Miłosławljewicz i Tauszanowicz chcą podać się do dymisyi, ponieważ minister wojny, Gruicz, odmówił był odkomenderowania wojska dla uśmierzenia tumultów, a regenci pochwalili jego decyzyę.

Rząd spensyonował prefekta policyi, czyniąc mu zarzut, iż w czasie demonstracyj zachował się nietaktownie. Równocześnie wytoczono przeciw niemu ściśle dochodzenie, gdyż nie wypełnił zleconych mu w owym czasie rozkazów.

Garaszanin, przeciw któremu panuje ogromne oburzenie został internowany w cytadeli.

Według depeszy prywatnej, rokowania królowej Natalii z regentami w sprawie jej powrotu do Serbii stanowczo się rozchwiały.

Republikańska prasa Francyi wyraża się z wielkiem zadowoleniem o ostatnich wyborach dwóch senatorów. Obok zadowolenia, że zwyciężyli kandydaci umiarkowani, zapisują dzienniki, że w obu departamentach ani jedna kartka nie znalazła się w urnie z imieniem Boulangera. To jest wielce charakterystycznem, dotychczas bowiem przy wyborach wszelkiej kategoryi ciał konstytucyjnych lub autonomicznych musiało się zawsze znajdować po kilka głosów dla Boulangera *Autorité* donosi wprawdzie, że agenci Boulangera pracują nad restytucyą martwego już uroku ex-generała, ale dotąd z niepowodzeniem.

Senat uchwalił 191 głosami przeciw 96, całą ustawę rekrutacyjną. Gdy senat nie przyjął poczynionych przez Izbę zmian, powróci jeszcze cały projekt ustawy do Izby poselskiej.

Rzymska *Opinione* oświadcza: Generał Menabrea, ambasador włoski w Paryżu, nie mógł redaktorowi *Evénement* powiedzieć, że król Humbert zanadto kocha Francyę, ażeby chcieć ją tak ciężko obrazić, jakby to się było stało podróżą do Strassburga. Redakcya *Evénement* przesadzić musiała słowa ambasadora, dla którego nie mogło być rzeczą wątpliwą, że podróż króla do Berlina jest identyczną z uznaniem wszelkich nabytków przez zjednoczone Niemcy. O ile wiadomo z innej strony, ambasador włoski mówił tylko o braku taktu, czego królowi Włoch nie należało przypisywać i przypuszczać czegoś podobnego.

Crispi, prezes gabinetu włoskiego, wysłał dnia 28-go maja telegram do hrabiego de Launay, anbasadora w Berlinie, a w telegramie tym zawiadamia, że senat włoski, który się pierwszy raz zebrał w dniu tym po wyjeździe króla, uchwalił jednomyślnie wyrazić wdzięczność cesarzowi, rządowi, jakoteż miastu Berlinowi za przyjęcie króla.

W Rzymie obiegała we środę pogłoska o śmierci Papieża. Ojciec św., który przyjmował nazajutrz msgr. Bretoni, ma się jak najlepiej, jakkolwiek w dniu tym nie odbywał zwykłej przechadzki w ogrodach watykańskich.

Według doniesień z Rzymu, rokowania pomiędzy Kuryą a pełnomocnikiem rossyjskim, radcą stanu Izwolskim, zostały zerwane. Pan Izwolski ma jeszcze kilka dni zabawić w Rzymie, poczem pojedzie do kąpiel w St. Moritz w Szwajcaryi.

Prezes gabinetu belgijskiego Beernaert, przemawiał na posiedzeniu Izby we środę w obronie gabinetu przeciw obwinieniom, jakoby przy pomocy policyi dążył do podkopania ekonomicznego obywateli. Byłaby to infamia, ale także, jest infamią obwinienia miotać bez dowodów. Następnie kreśli bytność agenta Pourbaix, który prosił o tajemnicę, obawiając się zamachu na życie. W końcu odwoływał się na świadectwo liberalnych dzienników, które w r. 1887 składały mu życzenia z powodu okazanej energii. Deputowany Bara powtarzał te same oskarżenia i żądał utworzenia ankiety parlamentarnej. Jacobs, z prawicy, bronił gabinetu. Były prezes gabinetu Frère Orban, z lewicy, oświadczał, że powolność ministerstwa w dopomaganiu zmyślania spisków, znaczy tyle, co udział w zbrodni. Bara wnosił wotum nieufności, Izba jednak przyjęła 78 głosami przeciw 32 wotum zaufania, podane przez prawicę.

Przed gmachem parlamentu zgromadzone były rzesze ludu, a gdy wychodzili ministrowie i członkowie prawicy, rozległy się na ulicy wrzaski, gwizdania i okrzyki, obrażające członków gabinetu. Iiterweniować musiała żandarmerya. Rzesze oddaliły się z okrzykiem: dymisya! — Zaburzenia powtórzyły się przed gmachem ministeryum, tłumy wołały ciągle: dymisya! Władze miejskie zarządziły komisye nieustające dla utrzymania bezpieczeństwa. Część załogi skonsygnowano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 maja. Najj. Pan ofiarował z prywatnej Swej szkatuły 1000 zł. dla strażaków, którzy padli ofiarą przy gaszeniu pożaru na ulicy Landstrasse.

Wiedeń, 31 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj rano odwiedziła Najd. Cesarzewiczowa wdowa grób ś. p. Następcy Tronu Rudolfa w kościele OO. Kapucynów. Nad trumną modliła się długo i złożyła dwa bukiety kwiatów, własnoręcznie w Laxemburgu zerwanych.

Wiedeń, 31 maja. (*Tel. pryw.*) Dnia 4 czerwca nastąpi po uroczystej Mszy św. w kaplicy zamkowej włożenie biretu kardynalskiego przez Najj. Pana Arcybiskupowi Schönbornowi.

Wiedeń, 31 maja. (*Tel. pryw.*) P. Minister Kallay wrócił z podróży do Bośnii.

Należytości za ostemplowanie losów zagranicznych przyniosły skarbowi 800.824 zł. W Galicyi ostemplowano 77.408 darmo, a 97.344 losów za opłatą należytości.

Wiedeń, 31 maja. Wczoraj w południe odbyło się w podwórzu „pod arkadami“, w gmachu uniwersyteckim, uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej profesora historyi sztuki, radcy dworu Eitelbergera. a w godzinę później odbyło się odsłonięcie popiersi słynnych medyków: Van Swietena, Quarina, Stifta, Hyrtla i Schuha. W uroczystości tej wzięli udział: szef sekcyi, Hermann, w zastępstwie Ministra oświaty; reprezentanci namiestnictwa, uczonych stowarzyszeń, rektor i profesorowie, tudzież słuchacze uniwersytetu. Po krótkiem przemówieniu rektora, wygłosił profesor Albert mowę uroczystą, poczem dr. Hyrtl podziękował w języku łacińskim. Profesor Hyrtl był przedmiotem wielkiej owacyi.

Wiedeń, 31 maja. Starszy funkcyonaryusz straży ogniowej, Steinboeck, umarł w skutek ran odniesionych przy gaszeniu pożaru na Landstrasse; życiu trzech innych strażaków zagraża niebezpieczeństwo. Po południu odbył się wczoraj pogrzeb trębacza Eberlego, przy nadzwyczajnie licznym udziale ludności.

Wiedeń, 31 maja. Według pogłosek, termin zebrania się wspólnych Delegacyj oznaczony został na dzień 22 czerwca.

Peszt, 31 maja. (*Tel. pr.*) Prezes gabinetu Tisza wrócił z Wiednia, gdzie miał specyalną audyencyę u Najj. Pana a konferował także z pp. Ministrami: hr. Taaffem, hr. Kalnokym i szefem sekcyi Szögyenyim.

Praga, 31 maja. Według depesz z Pilzna, 1400 robotników górniczych urządziło zmowę.

Petersburg, 31 maja. *Prawitelstwiennyj Wiestnik* donosi, iż na wczorajszem śniadaniu dworskiem w Peterhofie, wniósł car następujący toast:

„Piję na pomyślność księcia Czarnogóry, jako jedynego, prawdziwego, wiernego przyjaciela Rossyi!“

Bukareszt, 31 maja. W senacie toczyła się rozprawa nad kredytem fortyfikacyjnym. Sturdza rozwinął znane swoje poglądy co do zachowania neutralnego stanowiska ze strony Rumunii w razie wojny i zalecał urządzenie obozu ufortyfikowanego w okolicy Odobestie i Fokszan. Generał Floresco zbijał wywody poprzedniego mowcy a minister wojny dawał techniczne wyjaśnienia, poczem senat odrzucił poprawkę Sturdzy co do 15-milionowego kredytu na zupełne urządzenie obozu ufortyfikowanego pod Fokszanami a natomiast przyjął, 66 głosami przeciw 16, przedłożony projekt ustawy.

Belgrad, 31 maja. (*Tel. pryw.*) Sędzia śledczy nakazał uwięzienie Garaszanina na podstawie zeznań świadków, utrzymujących, że Garaszanin zabił własnoręcznie studenta Miskowica. Czterdziestu przywódców uwięziono; wszyscy oni pochodzą z najniższych klas społeczeństwa.

Belgrad, 31 maja. (*Tel. pryw.*) Krążą pogłoski o rozruchach na prowincyi. Powszechnie sądzą, że rozruchy w Belgradzie wywołane zostały za pomocą sum pieniężnych. Wczoraj wieczór odbyła się rada ministrów, na której Ristic miał silnie występować przeciw ministrowi spraw wewnętrznych Tauszanovicowi, zarzucając mu brak energii.

Belgrad, 31 maja. *Politische Correspondenz* donosi, że metropolita Michał przybył wczoraj wieczorem do Belgradu. Na żądanie metropolity nie było uroczystego przyjęcia. Na miejscu wylądowania przyjęli go członkowie wyższego duchowieństwa, bliżsi przyjaciele i kilkuset zwolenników. Z członków rządu i regencyi nie było nikogo. Poseł rossyjski Persiani przybył i powitał metropolitę serdecznemi słowami. Publiczność ustawiona w szpaler witała metropolitę okrzykami. Porządek nigdzie nie został zakłóconym.

Sofia, 31 maja. Dzień imienin księcia Ferdynanda obchodzono wczoraj przeglądem wojska, solennem nabożeństwem, nadaniem stopni oficerskich 210 kadetom i wielkiem przyjęciem dostojników w pałacu. Wieczorem odbył się galowy obiad.

Belgrad, 31 maja. Z powodu znanych wypadków ulicznych, na podstawie przedwstępnych dochodzeń, uwięziono wielu ekscedentów. Co do Garaszanina zeznali liczni świadkowie, a nadto są jeszcze i inne dowody, że nietylko strzelał z zamiarem zabicia, ale także przez mowy podburzające zachęcał i zagrzewał innych postępowców do zrobienia użytku z broni. Uchwała co do uwięzienia, została natychmiast przesłaną sądowi kryminalnemu, który w przeciągu 24 godzin musi rozstrzygnąć, czy utrzymuje w mocy tę uchwałę.

Rzym, 31 maja. Na wniosek Sandonata, uzupełniony przez prezydenta, a przez rząd przychylnie przyjęty, uchwaliła Izba zgotować dla króla Humberta entuzyastyczne przyjęcie w Rzymie, w jak największych rozmiarach, a to w chwili powrotu jego do stolicy. Prezydyum Izby i wszyscy deputowani, przyjmując króla uroczyście, chcą tym sposobem podziękować cesarzowi i narodowi niemieckiemu za świetne przyjęcie króla Humberta w Berlinie.

Rzym, 31 maja. Stan zdrowia Ojca św. jest zadawalający.

W obecności Ojca św. ogłoszono dzisiaj dekreta, mocą których przystąpić będzie można do beatyfikacyi biskupa Ancina z Zaluzzo i francuskich misyonarzy: Perbogre i Chanel, którzy na dalekim Wschodzie znaleźli śmierć męczeńską.

Dzisiaj z rana odprawił Papież mszę św. przyczem udzielił komunii, przeważnie obcokrajowcom.

Rzym, 31 maja. Według *Tribuny* podpisany został dekret, mocą którego książę Neapolu mianowany został majorem VI pułku wolnych strzelców.

Medyolan, 31 maja. Po wczorajszej manifestacyi przed pałacem królewskim, udało się 400 osób z 4 sztandarami przed gmach, w którym mieszka konsul niemiecki, w celu wyprawienia mu owacyi. Konsula nie było w domu; uczestnicy owacyi wydawali przed gmachem okrzyki na cześć potrójnego przymierza. W teatrze król i następca tronu byli przedmiotem wspaniałych owacyj.

Paryż, 31 maja. W Cherbourgu było wczoraj trzęsienie ziemi. Dały się uczuć trzy silne wstrząśnienia. Gzems szczytowy fasady kościoła św. Trójcy spadł na dół. Wstrząśnienia dawały się uczuć aż do Granville, a także w Quernesy, Havre, Rouen. Ludność silnie zaniepokojona, nikt wszakże z ludzi nie poniósł szwanku.

Londyn, 31 maja. W Izbie niższej oświadczył Fergusson, że zamierzona wizyta cesarza niemieckiego nosi na sobie cechę czysto prywatną i dlatego rząd nie będzie domagał się kredytu dodatkowego na pokrycie kosztów przyjęcia. Natomiast wizyta szacha perskiego nie jest prywatną i dlatego potrzebny będzie kredyt dodatkowy.

Londyn, 31 maja. Izba niższa po czterodniowej rozprawie, przyjęła w drugiem czytaniu bill, tyczący się szkockiej administracyi lokalnej i odrzuciła wniosek opozycyi, domagający się przekazania tego bilu komisyi, w skład której mieliby wejść wszyscy szkoccy deputowani, a wzmocnionej 30 innymi deputowanymi.

Chrystyania, 31 maja. Jadący do Grenlandyi Mausen przybył tu wczoraj ze swoimi towarzyszami i został entuzyastycznie przyjęty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 maja 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 70.—. Węg. akcye, kredyt 315·25, Akcye anglo austryackie 127·50, Akcye banku Union 232·25, Akcye kolei Karola Ludwika 205·75, Akcye kolei północnej 261.25, Akcye kolei południowej 112·75, Akcye kolei Alföld. —.—, Akcye kolei Elżbiety 240·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 242·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 191.25, Wiedeńskie losy 147·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 36.—. 4-proc. węgierska renta złota 101·90, Akcyi związkowego banku 111·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 240·50. Rubel papierowy 1·26·—, Węgierskie losy 96·65 Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 114·25 Akcye banku dla krajów koronnych 239 30. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 29 maja 1889, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 — —, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 31 maja 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 305 50, Anglo-austryackie 127·40, Unionbank 231·75, Kolej Karola Ludwika 205·50, Południowa 111 50, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —· galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96 50, Napoleondor 9·42·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 29 maja 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·- zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13 62 do 13·75 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·88 do 6·90 złr. Berlin: Pszenica żółta (na maj) 178.—, do — — zł. żyto —·— zł. spirytus 34.80 zł- rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 54·— olej rzepakowy —·— fr., spirytus —.— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 maja 1889.

	płacą (walutą austr.) złr. ct.	żądają (walutą austr.) złr. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205 —	208 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	243 —	246 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 40	101 40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 40	104 40
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97 75	98 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 85	101 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 85	101 85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94 —.	95 —.
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93 —	94 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 50	59 50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105 50	106 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96 50	97 50
5. Losy miasta Krakowa	26 —	28 —
„ „ Stanisławowa	— —	38 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 39	9 49
Półimperyał	9 63	9 73
Rubel rossyjski srebrny	1 36	1 48
„ „ papierowy	1 24½	1 26½
100 marek niemieckich	57 50	58 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 maja 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.80	86.—
luty-sierpień	85.75	85.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	86.20	86.40
kwiecień-październik	86.35	86.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	136 25	137.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.—	144.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	146 25	147.25
„ „ 1864 po 100 zł.	180. —	180.50
„ „ 1864 po 50 zł.	180.50	181 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.80	150.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.70	100 90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.35	109 55
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	105.25	106.—
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	105.10	105.60
Węgier	105.10	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.90	129.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.50	308.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	543.—	546.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	908.—	910.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	58.—	60.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2615.—	2620.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.75	206.25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	243.—	244.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	241.—	241 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	113.50	114 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.75	195 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.75	110.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.50	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	95.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.20	101.60
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.20	101.60
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.40	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.30	102.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.30	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k	101.70	102.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	102.20	102 60
dtto (Jarosław-Sokal)	102 20	102.60
Kol. gal. Lwów-Czern.Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.70	84.30
z r. 1884	92.20	92 60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.60	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.—	187.—
Clarego po 40 zł. m. k.	62.50	63.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	138.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36.—	38 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.25	26.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.50	26·50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.75	65.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.10	20.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 —	13.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	65.—	65.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	38.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	158.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	42.50	43.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.—	59.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 30	118.60
Paryż za 100 fr.	46.97.50	47.05.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.41.—	9.42.—
Rossyjski półimperyał	9.68.—	.— —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 29 maja 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	45
„ „ „ w srebrze	86	70
Renta w złocie	109	35
5 pr. austr. renta marcowa	100	55
Akcye banku austro węgier.	904	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	306	—
Londyn	118	65
Napoleondor	9	42½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	

L. 723 (3418 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Swistka w kwocie 35 zł. 40 ct. odbędzie się w dniach 4 lipca 1889 i 1 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 7 w Juszczynie położonej, Stanisława Wyrobka własnej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 157 zł. zaś wadyum 15 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 16 marca 1889.

L. 1222 (2836 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mindli Rose w kwocie 100 zł. z przynal. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali nr. 12 w dniach

4 lipca 1889 i

8 sierpnia 1889,

każden raz o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż ogrodu należącego do realności pod l. k. 37 w Brzeżanach na siółkuepołożonej, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużników Fedka i Magdy Zachórków własnego.

Cena wywołania wynosi 300 zł. niżej której ogród dopiero na drugim terminie może być sprzedany.

Wadium ustanowione na kwotę 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Holzera ze substytucyą p. adw. dr. Madeyskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 30 marca 1889.

L. 1920. (3438 3—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z rat po 7 zł. 50 ct. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 145 dla gminy Siemichów Franciszka Wiecława . . własnego z przynależytościami w dwóch terminach dnia 3 lipca 1889 o godzinie 9 z rana i dnia 14 sierpnia 1889 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 435 zł., Wadyum 43 zł. a. w. 50 ct. Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Franciszek Paciorek z Siemichowa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 13 kwietnia 1889.

L. 334 (3417 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi masy spadkowej śp. Henryka Salza w kwocie 300 złr. odbędzie się w dniach 4 lipca 1889 i 1 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 414, gminy katastralnej Juszczyn objętej, Józefa Sali własnej.

Cena wywołania wynosi 438 zł. 12.5 ct.

Wadyum 43 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 20 lutego 1889.

L. 605 3521 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi od spadkobierców Wincentego Twardowskiego i od masy spadkowej Zofii Twardowskiej 9 rat po 69 zł. 54 ct. i reszty kapitału 951 zł. 79 ct. wa. z pn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym 172 i całej realności wykazem hip. 174 księgi gruntowej gminy Browary objętej, tudzież całej realności wykazu hipotecznego 569 księgi gminy Jazłowiec, dłużników Wincentego i Zofii Twardowskich własnej.

Do uskutecznienia sprzedaży tych realności wyznaczone zostały dwa termina, na dzień 5 lipca 1889 i na dzień 9 sierpnia 1889, zawsze o godzinie 10 w Sądzie odbyć się mające.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartości szacunkowej realności przedmiotem licytacyi będących, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa połowy realności wyk. hip. 172 księgi gruntowej Browary wynosi kwotę 55 zł., realności wyk. hip. 174 księgi gruntowej Browary kwotę 3435 zł., zaś realności wykazem hip. 569 ks. gruntowej Jazłowiec objętej, kwotę 4375 złr. wal. aust.

Te wartości szacunkowe stanowią zarazem cenę wywołania.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. od ceny wywołania każdej realności.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 20 czerwca 1888 prawo zastawu na realnościach przedmiotem licytacyi będących nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, dnia 20 marca 1889.

L. 2176 (3619 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Horna w kwocie 30 zł. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Błażowej położonej, wyk. hip. l. 850 ks. gł. gminy katast. Błażowa objętej, na imię Wojciecha Szoli zaintabulowanej" w dniach 24go czerwca i 5go sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 643 zł.

Wadyum 64 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 27 marca 1889.

L. 6031 (3407 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1000 zł., 200 zł. i 316 zł. 21 zł. z przyn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższych wierzytelności na hipotekę służących realności l. k. 148 star. 118 now., 713 star. 117 now., 164 star. 144 nowy, 68, 104 st. 275 now., 276, 92, 52, 193 st 36 now., 69, 150 st. 91 now. i 92 st. 144 now. w Tustanowicach i pod l. k. 103 na Wolance protokołem z 3 lutego 1886 l. 3622 zastawniczo opisanych, ciała tabularnego nie stanowiących, spadkobierców ś. p. Stefana Glińskiego jako: Katarzyny Kazimiery Glińskich, Aleksandryny Springerów własnych, na rzecz ks. Jana Motyla w dniach 16go lipca 1889 i 20go sierpnia 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny wywołania 1630 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. st. pań.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 20 kwietnia 1889.

L. 386. (3604 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19go czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7go sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 1888 gminy katastralnej Hanaczów do Izaaka Safrana i Małki Safranowej należącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 120 zł. z pn.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Edwarda Tabaczyńskiego.

Gliniany, dnia 19 stycznia 1889.

L. 284. (3670 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 107 według wykazów hipotecznych 46. 161. 195. 329 księgi gruntowej Siwka objętej, Marcina Pawlika, Tacyanny Kulik, Hrynia Tymków, Michała Biłańczuka i Nykoły Tiahura własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 15 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 33 ct. zpn. Cena wywołania 200 zł, wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Michała Kolbreckiego w Wojniłowie.

Wojniłów, 20 lutego 1889.

L. 289. (3669 1 3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 czerwca 1889 po wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 17 w Serednem tj. całej wykazem hipotecznym nr. 85 i jednej niewydzielonej połowy wykazu hipotecznego nr. 84 księgi gruntowej Seredne objętej posiadłości Jana Sawków własnej na rzecz c. k. uprzywilejowanego galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 146 zł. 6 ct. zpn.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusadowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 14 lutego 1889.

L. 738. (3668 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś 16 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności lkat. 15 według wykazu hipotecznego 463 ks. gr. Wojniłów, Hrynia, Danyła i Hanuśki Kuseń własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie

pto 260 zł. 20 ct. zpn.

Cena wywołania 500 zł., wa., wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 11 marca 1889.

L. 1699 (3650 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku część I. położonej, wedle wyk. hip. 78 tejże gminy dłużnika Mikołaja Hyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Feiwla Latkiego w kwocie 19 zł. dnia 4 czerwca i dnia 9 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 94 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 20 grudnia 1888 do tabuli weszli, kuratorem p. Szatynskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 17 marca 1889.

L. 3046. (3665 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 czerwca 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 27 wyk. hip. 84 gminy kat. Przyłbice objętej, spadkobierców ś. p. Michała Hrycana własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 157 zł. 67 ct. z przyn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 1 maja 1889.

L. 1360. (3667 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 18go czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17go lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 21 według wykazu hip. 36 ks. gr. Siółko Teodora Grozowskiego własnej, na rzecz c k. uprzywilej. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 260 zł. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 6 kwiernia 1889.

L. 3487. (3657 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 19 czerwca 1889 o godzinie 10 rano za jakąbądź cenę licytacya realności wyk. hip. l. 400 ks. grunt. gminy Słoboda rundurska objętej, Karola Biesiadeckiego własnej, na rzecz Israela Ber Wagmana pto 900 zł. wal. aust.

Cena wywołania 2625 zł.

Wadyum 262 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli jest Henryk Szeib, c. k. notaryusz w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 13 maja 1889.

Upadłości.

L. 5891 (3662 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Abrahama Wertha, handlarza towarów bławatnych, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Freudenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed dniem 1 sierpnia 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 14 sierpnia 1889 o 9 godzinie przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 19 czerwca 1889 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 22 maja 1889.

L. 91. (3666)

Celem likwidacyi pretensyj zgłoszonych dodatkowo przez firmę S. Tragera i J. Skutka do konkursu Mojżesza Gutmana i syna, tudzież celem powzięcia uchwały względem sprzedaży pretensyj do upadłej firmy należących a dotychczas nie zrealizowanych, nareszcie celem ustalenia wysokości wynagrodzenia zarządcy masy konkursowej adw. Dr. Adelmana, wyznaczam termin na dzień 6 czerwca 1889 na godz, 9 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Myślenicach, na który wszystkich wierzycieli tejże masy konkursowej niniejszem wzywam.

Komisarz konkursowy

Myślenice 27 maja 1889.

L. 35. (3675)

Do likwidacyi przez Zygmunta Oppenheima z Wiednia pod dniem 18 kwietnia 1889 l. 2745 dodatkowo zgłoszonej wierzytelności w kwocie 236 zł. 14 ct. do masy upadłej Jakóba Rimlera, wyznaczam termin w mym biórze nr. 26 na dzień 7 czerwca 1889 o godwinie 4 po południu i na takowy wszystkich wierzycieli wzywam.

C. k. Sąd obwodowy

Rzeszów 19 maja 1889.

C. k. Radca Sądu krajowego

Komisarz konkursu.

Konkursa.

L. 491. (3660 2—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada nadetatowego prowizorycznego strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 zł. i dodatkiem aktywalnym 90 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę, dla której w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, zastrzeżone jest wysłużonym podoficerom pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swe podania, jeżeli nie są w stosunku służbowym, bezpośrednio, a w przeciwnym zaś razie za pośrednietwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do 30 czerwca 1889.

Kandydaci mają załączyć do podania: Świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez lekarza rządowego, wreszcie dowody znajomości krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie do ubiegania się o wspomnianą posadę.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi
Lwów, 26 maja 1889.

L. 4466. (3630 2—2)

Odnośnie do konkursu w nrze 123 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę kancelisty przy Sądzie powiatowym w Stryju z dniem 30 czerwca 1889 upływa.

Lwów, 24 maja 1889.

L. 19116. (3695 1—3)

Konkurs na posadę kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w wysokości rocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 czerwca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 23 maja 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1793. (2603 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Nowaka, że na skargę firmy handlowej „J. Izraelis Söhne" wydał przeciw niemu pod dniem 6 kwietnia 1889 l. 1793 nakaz zapłaty względem sumy 140 zł. zpn.. który kuratorowi p. adw. drwi Kornowi w Wadowicach doręczono.

Wzywa się zatem Tomasza Nowaka, aby środków obrony kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzo ną zostanie.

Wadowice, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 6295 (3592 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Piotra Klaryckich, iż Feliks Będkowski przeciw nim i spól. wniósł pozew o zapłacenie kwoty 30 zł., że dla nich kuratora w osobie adw. dr. Kepplera ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 czerwca 1889 wyznaczono.

Zechcą przeto kuratorowi informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe słutki z zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 22 maja 1889

L. 3955. (3647 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia uchwały hipotecznej z dnia 14 lipca 1887 l. 11927 dla Andrucha Dziubaka pochodzącego z Denysowa a z miejsca pobytu nieznanego, przeznaczonej, kuratorem p. adw. dra Zarzyckiego z zastępstwem p. adw. dra Łuczakowskiego w Tarnopolu.

Wzywa się Andrucha Dziubaka, aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił albo innego zastępcę prawnego ustanowił gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 24 lutego 1889.

L. 2573. (2947 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza i Nechę Hillerów, że c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie pod dniem 11 grudnia 1888 l. 11459 wniósł przeciwko nim i spo. pozew egzekucyjny o zapłacenie 14 rat po 6 zł. z przyn.

Kuratorem ich ustanowiony został dr. Strzelbicki c. k. notaryusz w Ropczycach, któremu nakaz zapłaty na skutek powyższego pozwu zapadły w dniu 9 stycznia 1889 l. 11459 doręczono.

Ropczyce, 13 kwietnia 1889.

L. 4670. (3570 3—3)

Na prośbę Bazyliusza Pellicha wzywa się posiadacza zaginionego weksla z daty Lisowice 15 marca 1889 w dniu 15 kwietnia 1889 płatnego na 400 zł. a. w. opiewającego a przez Baziliusza Pellicha zaakceptowanego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie licząc temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor, 7 maja 1889.

Zl. 15971. (3610 2—3)

Vom 1. Juni l. J. angefangen wird die von Lemberg um XI Uhr 45 Minuten Vormittags nach Kamionka Strumiłowa abgehende Personenbotenfahrt bis Radziechów verkehren, dagegen wird der Verkehr der von Lemberg um 11 Uhr Nachts nach Radziechów abgehenden Botenfahrt mit Passagiers-Beförderung unverändert beibehalten.

Mit demselben Zeitpunkte wird auch zwischen Radziechów und Stojanów eine Botenfahrt mit Passagiersbeförderung eingeführt.

Was zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Post und Telegrafen-Direction für Galizien.
Lemberg, am 15 Mai 1889.

Z dniem 1. czerwca b. r. przedłużoną zostaje pasażerska jazda pocztowa odchodząca ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej o godzinie XI minut 45, przed południem bez przerwy do Radziechowa, zaś bieg jazdy pasażerskiej odchodzącej ze Lwowa o godzinie 11 w nocy do Radziechowa zostaje niezmieniony.

Od dnia powyższego zaprowadza się także pasażerską jazdę pocztową między Radziechowem i Stojanowem

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
We Lwowie, 15 maja 1889.

L. 5237. (3576 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, że dnia 9 stycznia 1885 zmarła w Ujsołach pod l. d. 275 Agnieszka Hutyrowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy nie są Sądowi wiadomi. przeto wzywa się wszystkie osoby któreby rościły sobie prawo do spadku tego aby w ciągu jednego roku licząc od dnia tego edyktu w tutejszym Sądzie swe prawa dziedziczenia zgłosili, wykazali i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek ten dla którego kuratorem Mikołaj Tanistra wójt z Ujsoł ustanowiony został, przy nany zostanie tym, którzy oświadczą chęć przyjęcia takowego i tytuł dziedziczenia wykażą zaś część nie przyjęta lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek Wysokiemu Skarbowi jako bezdziedziczny przyznany będzie.

Milówka, 31 grudnia 1888.

L. 12108 (3595 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Alojzy Schneider c. k. Notaryusz w Dobromilu w skutek przyzwolonego reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4 marca 1889 l. 2962 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Sanoku z 31 maja 1889 z urzędowania w Dobromilu ustępuje a dnia 1 czerwca 1889 urzędowanie w Sano ku obejmuje.

Lwów, dnia 21 maja 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 902 (301. 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej posady drogomistrza powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Lesku z roczną płacą 500 zł. ogłasza się niniejszem konkurs do 20 czerwca b. r.

Kompetenci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i praktycznego uzdolnienia w tym zawodzie, tudzież znajomości języka polskiego i ruskiego, wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Lesku.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Lesku, dnia 20 maja 1889.

Kasyno narodowe we Lwowie
urządza
osobny pociąg do Łańcuta
na pogrzeb ś. p. J. E. 3713
Alfreda hr. Potockiego.
Bliższa wiadomość u sekretarza Kasyna narodowego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.